Niech żyje i rozkwita Polska budującego się socjalizmu, niezłomne ogniwo światowego frontu pokoju!

Cena numeru zł. 3 PR

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŁÓDŹ, ŚRODA 30 SIERPNIA 1950 ROKU. Nr 238

Górnicy meldują Prezydentowi RP
Milion ton węgla
na cześć I Polskiego Kongresu Pokoju
Fala dodatkowych zobowiązań produkcyjnych – objęła cały kraj

WARSZAWA (PAP). — Prezydent RP otrzymał liczne depesze z kopalń i zakładów produkcyjnych całego kraju. Robotnicy zobowiązują się w nich — w odpowiedzi na apel kopalni im. Wieczorka — do zwiększenia wydajności pracy przez pełne wykorzystanie maszyn i narzędzi, umasowienie współzawodnictwa we wszystkich jego formach oraz meldują o podjęciu zobowiązań produkcyjnych na rok bieżący.

W telegramie kopalni im. WINCENTEGO PSTROWSKIEGO, która pierwsza w kraju wysunęła hasło współzawodnictwa pracy, czytamy:

„My, załoga kopalni, na podstawie doświadczeń innych kopalń, a przede wszystkim przodującego górnictwa wielkiego Związku Radzieckiego, podjęliśmy szereg indywidualnych i zespołowych zobowiązań produkcyjnych. Jesteśmy przekonani głęboko, że w ten sposób wzmocnimy szeregi klasy robotniczej i przyśpieszymy marsz ku socjalizmowi".

Górnicy kopalni MAKOSZOWY piszą:

„Pod kierownictwem PZPR walczyć będziemy o wykonanie zadań, które przed nami stawia Plan 6-letni, nie szczędząc sił i trudu w walce o pokój".

„Jesteśmy świadomi — pisze załoga kopalni „SIEMIANOWICE" — że każda tona wydobytego węgla ponad plan, to cios dla imperialistów, to umocnienie pokoju i pomoc dla walczącej Korei. Dlatego dążyć będziemy do ciągłego wzrostu produkcji przez wzmocnienie dyscypliny pracy i jej usprawnienie, korzystając przy tym stale z doświadczeń ZSRR".

Załoga kopalni im. M. THOREZA, podkreślając swą pełną solidarność z polityką rządu Polski Ludowej w depeszy swej stwierdza:

„My górnicy czerwonego Wałbrzycha, doskonale zrozumieliśmy uchwały V Plenum KC PZPR, pod której przewodnictwem realizować będziemy wielkie zadania Planu 6-letniego".

Wszystkie depesze kończą się słowami wyrażającymi gorącą miłość robotników do Polski Ludowej i jej Prezydenta tow. Bolesława Bieruta oraz do wielkiego Związku Radzieckiego i chorążego obozu pokoju Józefa Stalina.

ZAŁOGI GÓRNICZE ŚLĄSKA ZWYCIĘSKO REALIZUJĄ PODJĘTE ZOBOWIĄZANIA DŁUGOTERMINOWE

Wezwanie górników kopalni „Wieczorek" do podjęcia nowych długookresowych zobowiązań produkcyjnych, szerokim echem odbiło się wśród załóg górniczych wszystkich kopalni węgla kamiennego w Polsce.

Ogółem w górnictwie na apel załogi „Wieczorka" odpowiedziało 927 brygad kopalnianych.

W wyniku realizacji podjętych zobowiązań, załogi górnicze dadzą ponadplanową produkcję 1.095 tys. ton węgla.

Meldunki napływające z poszczególnych kopalń donoszą o sukcesach załóg górniczych, które w pełni realizują podjęte zobowiązania.

TYSIĄCE DODATKOWYCH TON STALI

Do coraz potężniejszej fali zobowiązań dla uczczenia I Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju, włączyły się również załogi hut „Zawiercie", „Sosnowiec" i „Bobrek".

Na zebraniu w hucie „Zawiercie" załoga robotnicza, piętnując podżegaczy wojennych, powzięła nowe zobowiązania produkcyjne. M. in. robotnicy stalowni wyprodukują 50 ton stali ponad plan, a załoga wielkich pieców zmniejszy o 13 kg. zużycie koksu na 1 tonę produkowanej surówki, przez co osiągnie do końca br. 1.300 tys. zł. oszczędności.

Nowe tony dodatkowej produkcji przysporzy gospodarce narodowej realizacja zobowiązań, podjętych przez załogę huty „Sosnowiec". Robotnicy cynkowni ocynkują do końca bm. dodatkowo 5 ton rur.

WSPANIAŁYMI OSIĄGNIĘCIAMI PRODUKCYJNYMI UCZCI KLASA ROBOTNICZA WOJ. KRAKOWSKIEGO PIERWSZY POLSKI KONGRES POKOJU

Nieustannie napływają z woj. krakowskiego wiadomości o podejmowaniu przez klasę robotniczą nowych zobowiązań produkcyjnych, celem uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju. Poważne zobowiązania podjęli ostatnio włókniarze okręgu bielskiego. Załoga wielkich zakładów włókienniczych im. St. Bularza zobowiązała się wyprodukować ponad plan 34 tys. m. tkanin.

Włókniarze z zakładów im. Niedzielskiego zobowiązali się wyprodukować dodatkowo tkaniny wartości 3,5 miliona zł.

Znaczne zwiększenie wydajności pracy, w celu wzmocnienia światowego obozu pokoju deklaruje załoga warsztatów kolejowych Kraków — Płaszów, która zobowiązała się przyspieszyć o 14 dni kapitalne remonty 3 lokomotyw.

ROBOTNICY POZNAŃSCY ZACIĄGAJĄ „WARTY POKOJU"

Napływają stale meldunki o zobowiązaniach, podejmowanych przez robotników woj. poznańskiego. M. in. załoga odlewni żeliwnej Zakładów Przemysłu Metalowego im. Stalina wykona dodatkowo 3 tony odlewów, a załoga odlewni stali i brązu — 4 tony surowca. Łączna wartość dotychczasowych zobowiązań robotników Zakładów im. Stalina wyraża się liczbą 2 miln. zł.

„WARTY POKOJU" W STOLICY

Dla uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju trzy brygady młodzieżowe, pracujące w PPB BOR Muranów zaciągnęły „Warty Pokoju".

Członkowie brygad, ob. ob. Skorzyńskiego, Wechetka i Zawadziaka od dnia 29 bm. do zakończenia obrad Kongresu zwiększoną wydajnością pracy zadokumentują swój udział w walce o pokój.

1 września – Kongres Pokoju

WARSZAWA (PAP). — W dniu 1 września br. w auli Politechniki Warszawskiej o godz. 10.15 rozpocznie dwudniowe obrady I Polski Kongres Obrońców Pokoju.

W Kongresie weźmie udział ponad 1300 delegatów wybranych w całym kraju oraz delegacje zagraniczne.

Kongres podsumuje dotychczasowy dorobek polskiego ruchu obrońców pokoju, wytyczy zadania na następny okres oraz dokona wyboru Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju i delegacji na Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

45-lecie opublikowania pracy Tow. Stalina
„Odpowiedź pismu „Socjaldemokrat"

MOSKWA (PAP). — Prasa radziecka poświęca wiele uwagi 45-leciu opublikowania pracy Stalina pt. „Odpowiedź pismu „Socjaldemokrat", która odegrała olbrzymią rolę w opracowaniu podstaw ideologicznych Partii Bolszewickiej. Dziennik „Prawda" w artykule poświęconym tej rocznicy stwierdza, że 45 lat, które upłynęły od chwili opublikowania tej pracy Stalina, świadczą o wielkiej i niezwyciężonej sile marksizmu-leninizmu.

Rewolucyjny, twórczy charakter nauki marksistowsko-leninowskiej i jej nierozerwalna więź z walką o zniszczenie kapitalizmu i zbudowanie socjalizmu, potwierdzają wielkie doświadczenia Związku Radzieckiego oraz krajów demokracji ludowej, które wkroczyły na drogę socjalizmu.

Zwycięskie idee Lenina-Stalina — kończy „Prawda" — są natchnieniem dla klasy robotniczej i mas pracujących wszystkich krajów w ich walce przeciwko imperializmowi, o zwycięstwo pokoju, demokracji i socjalizmu.

Depesza Związku Młodzieży Polskiej
do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa – J. Malika

WARSZAWA (PAP). — Zarząd Główny ZMP wystosował depeszę do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Jakuba Malika i do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, w której m. in. czytamy:

„Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej w imieniu miliona dwustu pięćdziesięciu tysięcy zorganizowanych członków i całej młodzieży polskiej stanowczo protestuje przeciwko agresji amerykańskiej na Korei.

Związek Młodzieży Polskiej w imieniu całej młodzieży polskiej domaga się natychmiastowego wycofania wojsk interwencyjnych z Korei i gorąco i w pełni popiera radziecką propozycję pokojowego załatwienia sprawy koreańskiej."

Depeszę podpisał przewodniczący Zarządu Głównego ZMP Władysław Matwin.

CZYN POKOJU ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW PRACY

Załogi łódzkich zakładów pracy realizują przedterminowo zobowiązania podjęte na cześć Kongresu Pokoju, wyrażając w ten sposób swą niezłomną wolę walki o utrwalenie pokoju.

W ZPB im. Szymańskiego wiele prządek już wykonało swe zobowiązania. Prządka Maria Lesiak przekroczyła je o 3 proc. Tow. Kubiak podwyższyła je o 2 proc. Helena Szkot również znacznie przekroczyła swe zobowiązanie wykonując normę produkcyjną w 126 proc. Prządka Głębowska uzyskała aż 1?4 procent normy, przekraczając swe zobowiązanie o 6 proc.

Tkaczka Janina Cichocka w myśl zobowiązania, podjętego przez siebie na cześć Kongresu Pokoju, przeszła już z dwóch krosien na obsługę czterech krosien szerokich, a jednocześnie przekroczyła swe zobowiązanie produkcyjne o 2 proc. Również tkaczka Maria Dudek przeszła na obsługę 4 krosien oraz swe zobowiązanie ilościowe podwyższyła o 3 proc.

Kierowniczka żłobka tych zakładów, tow. Helena Gruszka, czyni ostatnie przygotowania, aby żłobek został w najbliższych dniach uruchomiony na drugą zmianę.

Załoga ZPW im. Waryńskiego zobowiązała się na cześć Kongresu Pokoju zmniejszyć odpadki o 1 proc. Zobowiązanie to zostało wykonane kilka dni temu. W trosce o podniesienie kultury miejsca pracy, na wszystkich oddziałach produkcyjnych został zaprowadzony już wzorowy porządek.

Obok meldunków, świadczących o zrealizowaniu zobowiązań kongresowych, napływają nowe zobowiązania produkcyjne na cześć Kongresu Pokoju.

Robotnicy ZPW im. Michala Osowskiego w Łodzi zobowiązali się na zebraniu ogólnym wyprodukować dodatkowo ponad plan 20 tysięcy metrów watoliny.

Na zebraniu załogi ZPW im. Andrzeja Struga postanowiono uprzątnąć z terenu fabrycznego złom, wzmóc walkę o kulturę miejsca pracy. W oddziale cerowalni robotnice postanowiły zaciągnąć Warty Pokoju oraz przepracować dodatkowo 186 roboczo-godzin.

Ruch partyzancki na Filipinach

NOWY JORK (PAP). — Dziennik „New York Times" donosi z Manilli, że na Filipinach, a przede wszystkim na wyspie Luzon wzmaga się ruch partyzancki. Filipińska armia wyzwoleńcza, nosząca nazwę „Hukbong" dokonała ostatnio szeregu ataków na 9 miast, leżących w promieniu od 30 do 60 km od stolicy Filipin — Manilli. Najsilniejszy atak oddziały Hukbongu skierowały na miasto Tarlak w dniu 25 sierpnia. W dniu 26 sierpnia partyzanci filipińscy zaatakowali 3 inne miasta na wyspie Luzon.

W wszystkich swych operacjach oddziały Hukbongu trzymały się jednakowej taktyki, atakując przede wszystkim posterunki policji, przecinając linie telegraficzne i telefoniczne, a następnie niszcząc budynki rządowe.

Korespondent dziennika „New York Times" przypuszcza, że głównym celem oddziałów Hukbongu było okazanie moralnego poparcia ludności filipińskiej.

Partia Komunistyczna Filipin rozpowszechniła ostatnio znaczną ilość ulotek, wzywających ludność do walki o wyzwolenie Filipin spod panowania marionetkowych władz filipińskich, pozostających na usługach amerykańskich imperialistów i podżegaczy wojennych. Ulotki wzywają także ludność, by nie dopuściła do wysłania wojsk filipińskich na Koreę.

Przedstawiciele narodu polskiego
na I Polskim Kongresie Pokoju

WYBORY delegatów na I Polski Kongres Pokoju zostały zakończone. Ponad 1300 najczynniejszych obrońców pokoju, przodujących robotników, pracujących chłopów, inteligentów, uczonych, artystów, rzemieślników, kupców, księży zjedzie w dniu 1 września do Warszawy, aby w imieniu narodu polskiego zająć stanowisko wobec wszystkich zagadnień ważnych dla dzieła utrwalenia pokoju, o który walczy ludzkość dla dobra naszych dzieci i nas samych.

Przebieg zebrań wyborczych dowiódł, że naród polski rozumie znaczenie światowej walki o pokój, ma świadomość możliwości zwycięstwa i widzi konieczność aktywnego udziału w walce wszystkich ludzi miłujących pokój dla zapewnienia zwycięstwa nad tymi, którzy pragną narzucić ludzkości nową pożogę wojenną. Naród polski szczególnie żywo zareagował na brutalną napaść amerykańskich agresorów na Koreę i na bestialskie naloty na ludność cywilną tego bohaterskiego narodu. Świadczy o tym dalszy wzrost aktywności, jaki zaznaczył się ze szczególną siłą w szerokich masach naszego narodu, obecnie, po agresji amerykańskich imperialistów.

W okresie wyborczym odbyło się ponad 25 tysięcy zebrań w podstawowych komórkach polskiego ruchu obrońców pokoju — w komitetach blokowych, gromadzkich i gminnych. Na zebraniach tych uczestnicy wystąpili z różnorodnymi formami inicjatywy, postanawiając zwiększeniem wyników produkcyjnych przyczynić się do wzmocnienia siły gospodarczej i obronnej Polski — ważnego ogniwa światowego frontu pokoju. Szerokim echem odbiły się w całej Polsce zobowiązania klasy robotniczej w odpowiedzi na apel tow. Filaka z kopalni „Wieczorek". Również wieś pracująca masowo składała zobowiązania produkcyjne podjęte i wykonane na cześć I Polskiego Kongresu Pokoju.

Spośród ponad 1.300 delegatów, na Kongres, połowę stanowią bezpartyjni, co warto podkreślić, witając z uznaniem nowy aktyw społeczny, jaki wyrósł i umocnił się w walce o pokój. Czołowy aktyw partyjny w ruchu obrońców pokoju reprezentują członkowie naszej Partii, z którymi ściśle współpracowali przedstawiciele ZSL i SD.

Ponad połowa delegatów — to kobiety i młodzież. Ci aktywiści pokoju przejawiali szczególnie cenną inicjatywę, docierając z informacją i propagandą do każdego mieszkania, do kobiet zajętych pracą domową, do rzemieślników samotnie schylonych przy własnym warsztacie pracy.

Kilkudziesięciu profesorów wyższych uczelni, wybranych na Kongres — świadczy, że nauka w Polsce Ludowej pragnie służyć sprawie pokoju, sprawie ludu pracującego, sprawie postępu. Udział w Kongresie kilkudziesięciu księży, wybranych na zebraniach dowodzi, że ogromna większość duchowieństwa wraz z ludem polskim, pragnie walczyć przeciwko ludobójcom i podżegaczom wojennym, przeciwko polityce Watykanu, sprzymierzonego z amerykańskim imperializmem.

Przedstawiciele narodu polskiego, wybrani do polskiego parlamentu pokoju zdecydują, jak należy prowadzić dalszą walkę w nowym, pokongresowym etapie. Postanowią oni, w jaki sposób obrońcy pokoju zadokumentują swój udział w Planie 6-letnim, który jest planem pokoju.

I Polski Kongres Pokoju podkreśli solidarność narodu polskiego z uchwałami praskiej sesji Stałego Komitetu, będącymi rozwinięciem, rozszerzeniem i pogłębieniem walki przeciwko podpalaczom świata. Kongres będzie dalszym etapem zacieśnienia jedności światowego frontu pokoju i jedności Polski Ludowej ze Związkiem Radzieckim — chorążym i czołową siłą obozu pokoju.

Zwycięskie walki ofensywne
koreańskich wojsk ludowych na wszystkich odcinkach frontu

PEKIN (PAP). — Ogłoszony w Phenjanie komunikat dowództwa naczelnego sił zbrojnych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej stwierdza 29 sierpnia rano, że na wszystkich odcinkach frontu oddziały Armii Ludowej, odpierając kontrataki wojsk amerykańskich i lisynmanowskich oraz zadając nieprzyjacielowi potężne ciosy, prowadziły w dalszym ciągu gwałtowne walki.

Oddziały Armii Ludowej, które wyzwoliły Kunwi, pokonując zaciekły opór nieprzyjaciela, kontynuują walki ofensywne.

W toku walki w tym rejonie oddziały Armii Ludowej wzięły do niewoli ponad 200 jeńców. Ponad 800 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów poległo lub zostało rannych.

Wojska ludowe wzięły znaczną zdobycz w tym 3 czołgi, pięć dział 105-milimetrowych, siedem 81-milimetrowych miotaczy min, cztery działa rakietowe, dwanaście działek przeciwlotniczych, ponad pięćdziesiąt lekkich karabinów maszynowych i wielką ilość innego sprzętu i amunicji.

Wojska ludowe, które wyzwoliły Uihong, stoczyły zaciekłe walki i posuwają się w dalszym ciągu na południe.

Lotnictwo amerykańskie bombarduje w dalszym ciągu w barbarzyński sposób spokojne miasta i wsie na południu i na północy kraju. W wyniku tych bombardowań szereg miast i wsi zostało zburzonych. Wśród ludności cywilnej jest wiele zabitych i rannych.

LONDYN (PAP) — Korespondenci angielscy i amerykańscy w Korei donoszą o dalszych walkach w rejonie Uihong, przy czym stwierdzają, że odczuwa się tam silny nacisk wojsk północno - koreańskich i że wojska lisynmanowskie cofają się w kierunku południowym. Z dalszych doniesień korespondentów wynika, że wojska północno - koreańskie znajdują się obecnie w odległości 6 km na południowy zachód od Masan. Wreszcie korespondenci sygnalizują zacięte walki w rejonie Pohang, stwierdzając, że na południe od Pohang jeden z oddziałów północno - koreańskich zagraża zapleczu amerykańskiemu.

Zbrodnie amerykańskich gangsterów w Korei



Amerykańscy agresorzy i lisynmanowscy bandyci rozstrzeliwują patriotów koreańskich. Na zdjęciu: przed rozstrzelaniem, (zdjęcie znalezione w domu amerykańskiego doradcy wojskowego w Seulu). Foto BAZA

—o||o—

Jutro odjazd
delegatów łódzkich na Kongres Pokoju

Jak już donosiliśmy, I Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju rozpocznie swe obrady w Warszawie dnia 1 września br. W przeddzień Kongresu ze wszystkich miast Polski wyjadą uroczyście żegnani delegaci.

Dnia 31 bm. o godz. 16, zbiorą się delegaci łódzcy w sali teatralnej ORZZ ul. Traugutta 18. Delegatów z Łodzi jest 34, a z województwa łódzkiego — 50. Delegaci przejadą autokarami poprzez główne ulice naszego miasta, poprzedzeni sztafetą motocyklową, wozem propagandowym Polskiego Radia i samochodami, w których znajdować się będą przedstawiciele łódzkich zakładów pracy, żegnający swych delegatów.

Na placu przed Dworcem Fabrycznym odbędzie się uroczyste pożegnanie delegatów. Krótkie przemówienia wygłoszą przedstawiciele zakładowych komitetów obrońców pokoju większych łódzkich fabryk. O godz. 18 delegaci odjadą pociągiem do Warszawy.

W uroczystym pożegnaniu delegatów wezmą udział szerokie rzesze społeczeństwa łódzkiego, które jeszcze raz zamanifestują swą niezłomną wolę obrony pokoju.

Delegacja polska
wyjechała na kongres związków zawodowych w NRD

WARSZAWA (PAP). — W dniu 28 bm. w późnych godzinach wieczornych wyjechała do Berlina, na III Kongres Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB) 6-osobowa delegacja związkowców polskich z przewodniczącym Centralnej Rady Związków Zawodowych tow. W. Kłosiewiczem na czele.

Związek Radziecki - ostoją pokoju

Hasło walki z wojną imperialistyczną jest starym hasłem w rewolucyjnym ruchu robotniczym. Istniało ono i przed wojną. Tak samo, jak istniały również przed wojną siły pokojowe, które walczyły o to hasło. Ale siły te nie były wówczas dostateczne i nie stanowiły ruchu światowego, by móc okiełznać krwiożercze apetyty podżegaczy wojennych.

Dzisiaj istnieją te siły i dzisiaj potrafią one narzucić imperialistycznym zbrodniarzom swą wolę pokoju.

Przed drugą wojną Związek Radziecki stał sam jeden, jako państwo naprzeciw imperializmowi. Po wojnie, obok Związku Radzieckiego, powstały w Europie i Azji nowe demokratyczne kraje. Do władzy w tych krajach doszły partie komunistyczne i robotnicze; ruch robotniczy został w nich zjednoczony na podstawie rewolucyjnej teorii marksizmu - leninizmu; główny agent burżuazji — prawicowa socjal-demokracja została w nich całkowicie rozbita, a w wielu krajach kapitalistycznych, pod wpływem ogólnych zmian i własnych doświadczeń znacznie osłabiona na rzecz partii komunistycznych. Militarystyczne ośrodki o uzbrojonych po zęby armiach, które faszyzm posiadał w Niemczech, Japonii, Włoszech — zostały zdruzgotane.

Sam Związek Radziecki jeszcze bardziej wyrósł i spotężniał. Nie tylko nadrobił straszliwe zniszczenia wojenne, ale podniósł globalną produkcję swoją o blisko 50 proc. ponad najwyższy poziom przedwojenny z r. 1940, zdobył tajemnicę produkcji energii atomowej i ujawnia stałą dynamiczną tendencję rozwojową, co znajduje swój wyraz w wciąż nowych, kapitalnych inwestycjach.

Na tej to szerokiej bazie przemian wyrósł dzisiejszy światowy ruch obrońców pokoju. To są korzenie, które zrodziły i żywią ten ruch.

Co jednak wywołało owe przemiany na świecie? Co było ich centralną i rozpędową siłą? **Siłą tą był Związek Radziecki. Bez Związku Radzieckiego nie było by tych przemian. Związek Radziecki wydobył na świat nowe, demokratyczne siły socjalizmu i pokoju. Związek Radziecki rozbił faszyzm hitlerowski i japoński. Związek Radziecki wyzwolił szereg państw w Europie i Azji. Związkowi Radzieckiemu klasa robotnicza i masy ludowe tych państw zawdzięczają swe dojście do władzy. Związkowi Radzieckiemu zawdzięczają one również pomyślny rozwój swojej gospodarki narodowej.**

Związek Radziecki nie tylko wydobył te siły na świat. Związek Radziecki pomaga im w codziennym życiu budować kraj, broni je przed imperializmem i jego agenturami, jest ich kierownikiem i chorążym.

I dlatego, jeśli istnieje dziś i krzepnie na świecie potężny ruch obrońców pokoju, jeśli skupione pod jego sztandarami narody czerpią otuchę, że obronią swe życie i dobytek przed zagładą ze strony atomowych ludobójców amerykańskich, to **wielkie to szczęście narody świata zawdzięczają Związkowi Radzieckiemu, jego bohaterskiej partii, jego Armii, jego potędze gospodarczej i militarnej, jego wodzowi — Wielkiemu Stalinowi, genialnemu sternikowi tego ruchu.**

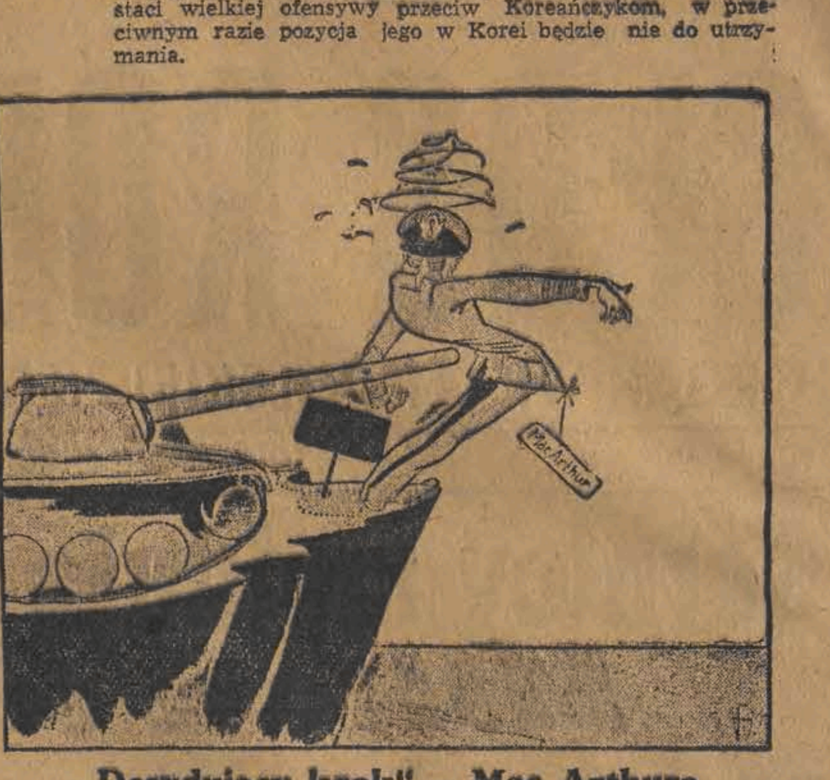
Polska jest związana wieczystą przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim. Stosunki między Polską a ZSRR to stosunki nowego typu, oparte na socjalistycznej solidarności.

U boku Związku Radzieckiego i przy jego pomocy wnosimy do obozu pokoju swój wielki wkład entuzjazmu, ofiarności i pracy milionowych mas narodu — Plan 6-letni. Plan ten wzmocni siły Polski i wzmocni siły pokoju na świecie.

U boku Związku Radzieckiego i pod jego kierownictwem, związany nierozerwalną więzią międzynarodowej solidarności z krajami demokracji ludowej, z klasą robotniczą i szerokimi masami pracującymi krajów kapitalistycznych i kolonii na całym świecie, naród polski czuje się silnym i pewnym swego jutra. Polska Ludowa wie, że obóz, na czele którego stoi potęga Związku Radzieckiego, potrafi obronić sprawę pokoju, wolności i postępu narodów całego świata, a więc i narodu polskiego.

Jerzy Nawrot.

Gazety amerykańskie podają, że Mac Arthur musi w najbliższym czasie rozpocząć „decydujące kroki" w postaci wielkiej ofensywy przeciw Koreańczykom, w przeciwnym razie pozycja jego w Korei będzie nie do utrzymania.



„Decydujący krok" – Mac Arthura

Warszawa w przeddzień Kongresu

Do Kongresu Pokoju pozostaje jeszcze, a właściwie już tylko, jeden dzień — „Jeszcze" — to dla delegatów niecierpliwie oczekujących chwili wyjazdu do Warszawy, „już tylko" dla robotników, dekoratorów, grafików, monterów, którzy przygotowują wielką aulę Politechniki do uroczystego dnia.

Łatwo opisywać barwne, kolorowe ze smakiem udekorowane sale, lecz urządzenie ich, nadanie wnętrzu uroczystego charakteru wymaga wiele trudu i pomysłowości, ba, nawet precyzji.

Gdy robotnicy wciągający nad okna potężne łuki mówią z przejęciem — „to rzecz najważniejsza" — może ktoś na te słowa się uśmiechać, ale to jest zupełnie niesłuszne, każdy szczegół jest ważny, każdy szczegół przyczyni się do uświetnienia całości. Na razie można właśnie mówić i pisać tylko o tych szczegółach: o potężnych flagach z trudem rozpinanych wśród kolumnady, o malarzu, który mrużąc oczy co chwila odsuwa się od wielkiego portretu towarzysza Bieruta, aby ocenić jak będzie wyglądał, gdy zostanie umieszczony w górze.

Projektodawcy niechętnie mówią o całości, ale i z fragmentów widać, że będzie imponująca. Na głównym filarze zawiśnie ogromna długa na 25 mtr. jedwabna szarfa, a na jej tle plakat pokojowy, podtrzymywany złotymi sznurami, hasła, sztandary państw demokracji ludowych i obrazy... Jakie? Tego nie chcą nam zdradzić ani graficy ani robotnicy wnoszący wielkie paki, dowiecie się o tym w dniu otwarcia Kongresu...

Ale dekoracje, to tylko, choć poważna, ale nie najważniejsza część prac. Musimy sobie uprzytomnić, że w sali tej za kilka dni zasiądzie 1300 delegatów, goście zagraniczni, korespondenci z różnych krajów, że stąd na całą Polskę, na cały świat popłyną słowa mobilizujące naród polski do dalszej wzmożonej walki o pokój, że tu przez usta delegatów wypowie się cały naród polski, naród, który swym trudem codziennym daje wyraz nieugiętej postawy, daje wyraz swej woli walki o lepsze jutro nie tylko swej ojczyzny, ale całej ludzkości, walki o pokój.

Potężne megafony, mikrofony, zwoje kabli, cała sieć połączeń telefonicznych będą oddane już wkrótce w służbę pokoju, za ich pośrednictwem, obrad I Polskiego Kongresu Pokoju będą słuchali nie tylko delegaci, ale cały kraj, świat cały.

Z sympatią i zachwytem patrzy na przygotowania młodzież, która dumna jest z tego, że aula ich uczelni znów stanie się miejscem wielkiego wydarzenia, miejscem historycznych obrad PIERWSZEGO POLSKIEGO SEJMU POKOJU.

Ten i ów może przyszły architekt, patrzy i radzi, odłożywszy pakę skryptów — pomaga robotnikom wciągać do góry długie biało-czerwone flagi.

Podczas gdy w sali i na krużgankach panuje miły chłód, na zalanym słońcem placu jest upał. Robotnicy pracowicie montują konstrukcję wież, przypominających swym wyglądem wyciągi wind. Od ich budowy zaczyna się dziś wznoszenie każdego warszawskiego domu, a tu na placu przed Politechniką wyglądają jak symbol pokojowej pracy, pokojowej odbudowy, jak symbol Warszawy, która w gorące sierpniowe dni przygotowuje się na oczekiwany przez cały naród polski — dzień pierwszego września, dzień, który 11 lat temu był dniem zapowiadającym ciężkie lata okupacji, a teraz stał się dniem zwiastującym lepsze jutro, jutro szczęścia i pokoju. Pokoju, który dzień po dniu zdobywamy w walce i pracy.

(KW).

Rząd ateński planuje nową zbrodnię

Apel rodzin katowanych więźniów politycznych do Towarzysza Stalina

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Aten:

W ostatnich dniach delegacja matek, sióstr i żon greckich więźniów politycznych, dotkniętych gruźlicą, odwiedziła ambasadę ZSRR w Grecji i wręczyła apel, skierowany na ręce Józefa Stalina.

Apel stwierdza, że rząd ateński planuje nową zbrodnię dążąc do zagłady więźniów politycznych. Postanowił bowiem przetransportować chorych na gruźlicę więźniów politycznych do „specjalnych sanatoriów" umieszczonych w Kasso, Raches i Ikarii t.zn. tam, gdzie klimat morski pogorszy ich tragiczny stan zdrowia, gdzie będą pozbawieni pomocy lekarskiej, pożywienia, tam, gdzie w ciągu miesięcy zimy i lata nie dochodzą okręty, tam, gdzie ich czeka nieuchronna śmierć.

My, matki, siostry i żony zesłańców politycznych, dotkniętych gruźlicą — stwierdza apel — którym udało się uchronić naszych bliskich od wykonania na nich wyroku śmierci w obozach koncentracyjnych, na wyspie Macronisos i Jura — w obliczu projektowanej nowej zbrodni, podnosimy nasz głos protestu. Podnosimy nasz głos protestu przed rządami, partiami, organizacjami społecznymi, przed całym światem, przed wszystkimi narodami, przed matkami, siostrami i żonami na całym świecie i oświadczamy, że w zalanej krwią Grecji, gdzie wszystkie **przepaście zapełnione są trupami, gdzie z kości zabitych powstały góry, w tej Grecji rząd Plastirasa podnosi rękę na więźniów politycznych, dotkniętych gruźlicą, chce ich fizycznie zniszczyć, wysyła ich tam, gdzie będą pozbawieni wszelkiej pomocy i oddaje ich — jak zakładników — w ręce przestępców.**

Wzywamy matki, siostry, żony i tych wszystkich, którzy współczują naszemu bólowi, tych, którzy rozumieją naszą troskę o najbliższych, wzywamy wszystkie narody, cały świat, Radę Bezpieczeństwa, ONZ, Międzynarodowy Czerwony Krzyż, organizacje i partie całego świata, aby podniosły potężny głos protestu. Przyłączcie swe wysiłki do naszych wysiłków, zmuście rząd grecki, by wyrzekł się zbrodniczej myśli przewiezienia naszych bliskich do „sanatoriów".

W imię elementarnych zasad kultury, w imię sprawiedliwości, humanitaryzmu, w imię zasad moralnych ONZ, wzywamy was do światowego pochodu krzyżowego o uratowanie więźniów politycznych, dotkniętych gruźlicą, którym grozi śmierć. Domagamy się od rządu greckiego, by zrewidował tę decyzję i umieścił chorych na gruźlicę więźniów w Haidari — miejscu, które odpowiada elementarnym warunkom życia gruźlików i znajduje się w suchym i zdrowym klimacie Attyki.

5.200 traktorów wyruszy na pola w jesiennej kampanii siewnej

700 tys. ha ziemi obsianych zostanie siewnikami

WARSZAWA (PAP). — Konsekwentnie realizowana przez rząd polityka mechanizacji wsi, przynosi coraz poważniejsze osiągnięcia.

W czasie bieżącej kampanii siewnej wyruszy na pola indywidualnych chłopów i spółdzielni produkcyjnych 5.200 traktorów z Państwowych i Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych. Liczba traktorów dwukrotnie przewyższa stan parku traktorowego, postawionego do dyspozycji rolników w jesieni 1949 r. Podwójna liczba traktorów zaorze na jesieni obszar dwukrotnie większy od obszaru, zoranego jesienią 1949 r.

Poważny wzrost liczby siewników zbożowych i nawozowych umożliwi staranniejsze dokonanie jesiennych zasiewów. **W tym roku do jesiennych siewów przygotowano ok. 38 tys. siewników czyli o 18 tys. więcej niż w roku ubiegłym.** Taką liczbą siewników, według ustalonych norm, które mogą być jednakże znacznie przekroczone przez traktorzystów, **obsiany będzie obszar 700 tys. ha, tj. prawie o 300 tys. ha więcej od obszaru zasianego rzędowo na jesieni r. ub.**

Wcześnie zawierane przez POM-y i SOM-y umowy o wykonaniu prac oraz dokładne zaplanowanie tych prac — daje gwarancję, że ta zwiększona ilość maszyn będzie w pełni wykorzystana.

Poważnym bodźcem do przekroczenia planów i obsłużenia maszynami jak największej liczby gospodarstw chłopskich jest współzawodnictwo pracy pomiędzy traktorzystami POM i SOM. Biorą oni przykład z przodujących traktorzystów PGR, a m.in. z przodującego traktorzysty **Stefana Marczaka,** z okręgu PGR Opole, który zobowiązał się wykonać rocznie 800 ha orki średniej i zaorał już 500 ha.

Przyjazd związkowców

z państw kapitalistycznych do Polski

WARSZAWA (PAP). — W tych dniach przybyły do Polski na dwutygodniowy pobyt grupy związkowców z krajów kapitalistycznych: 7-osobowa grupa dokerów i metalowców angielskich, 3-osobowa metalowców włoskich i 3-osobowa metalowców francuskich.

W czasie pobytu w Polsce związkowcy Anglii, Włoch i Francji przebywać będą w Zakopanem, następnie zwiedzą kilka ośrodków przemysłowych.

Prześladowania obrońców pokoju

w krajach kapitalistycznych nie osłabiają akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim

GENEWA (PAP). — **Z Paryża donoszą, że sekretariat Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju komunikuje:**

W FINLANDII zebrano dotychczas przeszło 700 tysięcy podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Związki zawodowe kolejarzy i robotników budowlanych wyraziły solidarność z Apelem.

Wśród osobistości fińskich, które podpisały Apel, znajduje się wybitny pisarz Imari Kianto, szereg deputowanych partii agrariuszy.

Już od dwóch miesięcy kampania zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim rozszerza się w IRAKU.

Z inicjatywy postępowego poety Aljeiwahiri powstał w Bagdadzie Komitet Obrońców Pokoju Iraku.

Podpisują Apel Sztokholmski intelektualiści, przedstawiciele kleru, wysocy urzędnicy, studenci. Także złożył swój podpis największy współczesny poeta arabski Mohamed Radici Yassim.

Oprócz tego podpisy pod Apelem Sztokholmskim złożyli:

Były minister, przewodniczący partii narodowo-demokratycznej i naczelny redaktor dziennika liberalnego „Sada-el-Ehali" — Kamez Czaderozi, przewodniczący partii niezależnej Istiklal, były minister Mohamed Mehdi-Kubbe, przewodniczący partii liberalnej El-Ahrar, były minister Abdel Uhhab-Mahmud oraz inni: wybitni adwokaci, lekarze i grupa 37 deputowanych, którzy zgłosili dymisję z parlamentu na znak protestu przeciwko represjom wobec działaczy postępowych.

Z HISZPANII przybywają nowe podpisy pod Apelem Sztokholmskim. List, który nadszedł z Katalonii, dzięki pomysłowemu przestawieniu wyrazów, pozwala odczytać następujące zdanie: „Per la Paz" (dla pokoju). Temu listowi towarzyszy 26 podpisów pod Apelem, m. in. podpisy księdza katolickiego, inżynierów i robotników.

Z Barcelony i Madrytu wiele zbiorowych listów zawiera podpisy pod Apelem Sztokholmskim.

Dwóch członków Akademii przesiało swe podpisy z Madrytu. Jeden z nich, wybitny humanista, należy do Królewskiej Akademii, a drugi — do Akademii Prawniczej. Nazwiska tych uczonych nie mogą być podane ze względów zrozumiałych.

Zbieranie podpisów odbywa się na terenie całej Hiszpanii.

Rząd turecki nakazał aresztowanie członków Tureckiego Komitetu Obrońców Pokoju: przewodniczącego Behice Borana, b. profesora uniwersytetu w Ankarze, sekretarza generalnego Adnan Cemgil, adwokata Vahdettin Barut. Drukarz, który wydrukował formularze Apelu Sztokholmskiego, również został aresztowany. Ci zwolennicy pokoju staną przed sądem wojskowym.

Bezczelna prowokacja podżegaczy wojennych

Korespondent pekiński „Prawdy" I. Wysokow pisze:

Cały Pekin obiegła wiadomość o nowej zbrodni amerykańskich drapieżców imperialistycznych.

W niedzielę, 27 sierpnia, kilka samolotów amerykańskich przeleciało granicę Chińskiej Republiki Ludowej w rejonie rzeki Jalu i przeniknęło w głąb terytorium Chin. Zatoczywszy kilka kręgów w celu zbadania terenu, bandyci powietrzni zaatakowali dworzec położonej blisko granicy stacji kolejowej Talitsu, ostrzeliwali go, a następnie zbombardowali tory kolejowe.

Dalsze wydarzenia tego dnia świadczą wymownie, że prowokacja amerykańskich podżegaczy wojennych nie była kwestią przypadku, lecz miała charakter planowy. W południe tegoż dnia, na południo-zachód od Lubejan, na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej ukazał się amerykański bombowiec B-29, który — jak przypuszczają — w celach wywiadowczych zatoczył krąg nad miastem Antung. W 2 godziny później zaatakowały Antung 2 nowe samoloty amerykańskie, które ostrzeliwały cywilną ludność miasta. Zanotowano straty materialne oraz ofiary w ludziach — są zabici i ranni. Korespondent donosi, **że bandycki nalot lotnictwa amerykańskiego na otwarte miasta Chińskiej Republiki Ludowej wywołał głębokie oburzenie. Ludność Chin domaga się kategorycznie powściągnięcia bandytów amerykańskich. Naród chiński popiera gorąco zarządzenia Centralnego Rządu Ludowego, zmierzające do utrwalenia pokoju, wyrażając gotowość obrony nietykalności granic republiki.**

Naród chiński ostrzega rozzuchwalonych agresorów amerykańskich, że będą musieli ponieść konsekwencje swych czynów.

W dalszym ciągu korespondent podaje wywiad z przewodniczącym Ogólnochińskiego Komitetu Walki o Pokój, Kuo-Mo-jo, który oświadczył:

„Brak mi słów, aby wyrazić głębię oburzenia, jakim napawają mnie bestialskie akty bandytów amerykańskich. Niedawno wróciłem z Korei, gdzie na własne oczy widziałem zniszczenia, dokonane przez lotnictwo **amerykańskie w Phenjanie. Amerykanie bombardują wszystko, co popadnie. Po barbarzyńsku mordują cywilną ludność, ostrzeliwują pracujących na polach chłopów. Widziałem zburzone domki ludzi pracy, zburzone szkoły, szpitale, gmachy instytucji kulturalnych, widziałem zamordowane dzieci, kobiety, starców."**

„W swoim czasie byłem świadkiem aktów bandytyzmu, dokonanych przez soldateskę japońską w Chinach. Wiadomo mi o zbrodniach hitlerowskich na Zachodzie. Obecnie przekonałem się do jakich zbrodni zdolni są Amerykanie."

Plenarne posiedzenia

Zw. Zaw. Transportowców i Pracowników Handlowych

WARSZAWA (PAP). — Podstawowe zadania związków zawodowych w realizacji Planu 6-letniego — walka o większą wydajność pracy i zwiększenie troski o człowieka, były tematem obrad plenarnych posiedzeń zarządów głównych Zw. Zaw. Transportowców i Pracowników Handlowych. W obradach wzięli udział przodujący działacze związkowi oraz przodownicy i racjonalizatorzy pracy. Na plenum pracowników handlowych przybył min. Handlu Wewnętrznego — **Dietrich** oraz sekretarz **CRZZ tow. Piwowarska.**

W czasie dyskusji, które wywiązywały się po referatach, mówcy wskazywali m. in. na konieczność zwiększenia wydajności pracy.

Zwycięstwo bojowników pokoju

Korespondent paryski „Prawdy", Jerzy Żukow, komentuje wyrok w sprawie 18 patriotów z **Roanne, oskarżonych o udział w antywojennej manifestacji.**

Jak wiadomo, **po pięciodniowej** rozprawie trybunał wojskowy Lyonu zmuszony był uznać oskarżenie za nieuzasadnione, uniewinnić wszystkich 18 oskarżonych i nakazać bezzwłoczne zwolnienie ich z aresztu.

— Wyrok ten — pisze Żukow — oznacza zwycięstwo obrońców pokoju, którzy przez pięć miesięcy — podczas gdy patrioci Roanne przebywali w areszcie prewencyjnym — toczyli zaciekłą walkę o ich zwolnienie.

Aresztowani bojownicy o pokój nie pozwolili się zastraszyć, zachowali męstwo i przytomność umysłu. Grube mury więzienia nie zdołały odgrodzić ich od narodu. Utrzymywali oni stały kontakt z masami, żywiąc niezłomne przekonanie, że solidarność całego narodu wyrwie ich z rąk oprawców.

Przewód sądowy przebiegał w niezwykle naprężonej atmosferze. Wokół gmachu trybunału, a nawet na sali rozpraw skoncentrowano wzmocnione oddziały policji. Do Lyonu przysłano sławetne oddziały „gwardii ruchomej". Wszystko to jednak nie pomogło. Ludność Lyonu podobnie jak i cała Francja, protestowała przeciw hecy sądowej, w czasie której miano się rozprawić z więźniami z Roanne. W obliczu powszechnego protestu trybunał wojskowy Lyonu nie ośmielił się wydać wyroku skazującego.

Fakt uniewinnienia 18 bojowników o pokój świadczy, że praktyczne zastosowanie zbrodniczej ustawy, skierowanej przeciwko bojownikom o pokój, napotyka na poważny opór szerokich mas ludowych i że masy te rozporządzają dostateczną siłą, aby sparaliżować próby rozprawienia się z patriotami.

Warunkiem i rękojmią takiego zwycięstwa jest jedność mas pracujących w walce o pokój, wytrwałość i zdecydowana wola doprowadzenia do pomyślnego końca rozpoczętej walki.

Kardynał giełdziarzy amerykańskich

— pretendentem do tronu papieskiego

BERLIN (PAP). — Omawiając chorobę papieża Piusa XII dziennik „Berliner Zeitung" stwierdza, że **w kołach watykańskich mówi się już o nowych kandydatach na tron papieski. W kołach tych twierdzą, że kardynał amerykański Spellman ma bardzo poważne szanse zostania papieżem.**

— Wiadomo powszechnie — pisze „Berliner Zeitung" — że kardynał Spellman — głowa Kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych, zawsze zdradzał pragnienie zajęcia tronu papieskiego. Zresztą pragnie tego nie tylko sam Spellman. Chcą tego także koła polityczne i finansowe USA. **Chcą one, by na czele Kościoła katolickiego stanął człowiek, któryby służył wiernie monopolom amerykańskim.** Spellman popierany jest także przez Departament Stanu USA, a poza tym pozostaje w ścisłym kontakcie z przewodniczącym Komitetu Narodowego Amerykańskiej Partii Demokratycznej i ministrem sprawiedliwości Mac Grathem. **Amerykańskie koła kapitalistyczne przez swych licznych przedstawicieli wywierają nacisk na Watykan, by uzyskać wybór Spellmana na tron papieski.**

Spellman i Mac Grath prowadzą za pośrednictwem zaufanych osób rokowania z drugim pretendentem do tronu papieskiego — włoskim kardynałem Micara, by skłonić go do zrzeczenia się pretensji do tronu papieskiego, obiecując odpowiednie odszkodowanie.

„Berliner Zeitung" podkreśla jednak, że kapitaliści amerykańscy obawiają się pewnej opozycji w kołach watykańskich przeciwko kandydaturze Spellmana. W ciągu całej bowiem historii Kościoła katolickiego jeden tylko raz wybrano papieżem przedstawiciela krajów anglosaskich. Pewną niechęć w kołach katolickich wywołuje także **zbytnie zamiłowanie kardynała Spellmana do reklamy.** Specjalny oddział jego sekretariatu zajmuje się tą reklamą, zamieszczając w dziennikach i czasopismach wzmianki i artykuły o jego działalności, zdjęcia itd. W Ameryce powszechnie znany jest **zmysł kardynała Spellmana do interesów: jest on udziałowcem przedsiębiorstw produkujących whisky i coca-cola, a także udziałowcem amerykańskich towarzystw naftowych na Bliskim i Środkowym Wschodzie.**

Uwaga, kandydaci

Szkoły Inżynierskiej NOT

Kandydaci wytypowani przez zakłady pracy do Szkoły Inżynierskiej NOT w Łodzi winni dowiedzieć się o dopuszczeniu do egzaminów wstępnych i terminie rozpoczęcia egzaminów w sekretariacie Szkoły przy ul. Piotrkowskiej 102.

Dopuszczeni do egzaminów zgłoszą się osobiście w sekretariacie celem otrzymania karty wstępu oraz uiszczenia opłat manipulacyjnych i egzaminacyjnych w sumie zł. 650.

Ostateczny termin dopełnienia wymienionych formalności upływa dnia 31. VIII. br.

Sekretariat czynny w godz. od 16 do 20.

O pełne wykonanie planów asortymentowych

Gospodarstwo narodowe stanowi zespół, którego poszczególne części znajdują się w ścisłej zależności jedna od drugiej. Wadliwe funkcjonowanie jednej z nich odbija się ujemnie na całym organiźmie.

Ta oczywista prawda nie dotarła jeszcze do wszystkich naszych działaczy gospodarczych, do wszystkich organizacji partyjnych i zawodowych w zakładach pracy, do wszystkich załóg fabrycznych. To jest w dużej mierze przyczyną niedość zdecydowanej walki o wykonanie planów wg. asortymentów, o wyprodukowanie pełnej ilości tych wszystkich wyrobów, jakie są przewidziane planem, a nie poprzestawanie na wykonaniu ogólnego planu produkcji.

Często zakłady fabryczne lub całe gałęzie przemysłu „nadrabiają" luki w produkcji jednego rodzaju wyrobów wysokimi nadwyżkami w wytwórczości innych artykułów.

Przejdźmy do przykładów. Przemysł budowy maszyn ciężkich w I półroczu rb. przekroczył o 9 proc. ogólny plan produkcji, nie wykonał jednak swych zadań w dziedzinie produkcji sprężarek, urządzeń dla przemysłu chemicznego, wind okrętowych, kotłów energetycznych i kotłów centralnego ogrzewania a więc dóbr bardzo ważnych dla dalszej rozbudowy gospodarczej kraju, dla wykonania programu inwestycyjnego w przemyśle i budownictwie.

Ogólny plan walcowni wykonano w I półroczu w 103.5 proc. Jednakże walcownie wysoko przekroczyły swe zadanie produkcji asortymentów mniej ważnych, a nie wykonały planów w dziedzinach najważniejszych jak np. żelazo prętowe (do zbrojenia betonu) — w 94 proc., blachy uniwersalne w 92 proc., dźwigary, koryta itp. w 82 proc.

Podobna sytuacja istnieje w przemyśle elektrotechnicznym, który nie wykonał planu produkcji bardzo potrzebnej aparatury wysokiego napięcia, silników dużej mocy oraz silników nieseryjnych, mimo że ogólny plan produkcyjny tego przemysłu został przekroczony.

W Pomorskich Zakładach Przemysłu Drzewnego Nr 2 we Wrzeszczu „uzupełniono" wykonanie w I kwartale planu produkcji stolarki budowlanej zaledwie w 67 proc. przekroczeniem produkcji skrzynek o 72 proc. Skutek? Zahamowanie robót na kilku budowach osiedli mieszkaniowych z powodu braku elementów drewnianych.

Podobnych faktów można by przytoczyć znacznie więcej, również i z gałęzi przemysłu włókienniczego. Dlatego też istniejącemu stanowi rzeczy, szczególnie w przemysłach kluczowych, należy wydać bezwzględną walkę, ponieważ może on poderwać realność naszych planów gospodarczych, utrudnić w poważnej mierze realizację zadań Planu 6-letniego.

W Związku Radzieckim, jeśli przedsiębiorstwo wykona plan pod względem ogólnej wartości produkcji, ale nie wypełni swych zadań w zakresie asortymentu lub jakości — to plan uważany jest za niewykonany.

Postawienie u nas na należytym poziomie walki o plany asortymentowe wymaga zaostrzenia systematycznej kontroli wykonania zadań planowych. Bieg produkcji zgodnie z zaplanowanym asortymentem musi być przedmiotem **stałej troski kierownictwa technicznego zakładów,** które powinny ustalić przyczyny zakłóceń, dążyć do ich usunięcia, a jeśli to jest niemożliwe, do zrobienia własnymi środkami, postawić odpowiednie wnioski w zjednoczeniach lub centralnych zarządach.

Popularyzacja planów ogólnofabrycznych, oddziałowych, zmianowych, planów każdego robotnika i każdej maszyny, wyjaśnianie załogom konieczności wykonywania planów ściśle wg. asortymentów — oto ważne zadania organizacji partyjnych i zawodowych w każdym zakładzie produkcyjnym.

Sprawa biegu produkcji zgodnie z planem asortymentowym **musi być przedmiotem dyskusji na naradach wytwórczych,** które winny analizować przyczyny pozostawania w tyle niektórych działów produkcyjnych i szukać sposobów ich przezwyciężenia.

Wskazanie przez inżynierów i techników robotnikom - racjonalizatorom „wąskich gardeł" zakładu, wskazanie im zagadnień technicznych, na których powinni skupić swe twórcze poszukiwania, przyniosłoby niewątpliwie w wielu wypadkach pomyślne rezultaty.

Walka o pełny asortyment produkcji przewidziany planem może przybierać różne formy zależne od warunków lokalnych i trudno je uogólniać.

Np. w wypadkach uruchamiania nowych rodzajów wytwórczości często przyczyną niewykonywania planów asortymentowych są opóźnienia w opanowaniu nowego procesu technologicznego i nienadążanie biur fabrykacyjnych z opracowaniem dokumentacji technicznej. **Należy więc w takich wypadkach pełniej i wszechstronniej niż dotąd wykorzystywać doświadczenia radzieckie oraz usprawnić i przyśpieszyć pracę biur fabrykacyjnych.**

Troska o harmonijny, wszechstronny rozwój gospodarki narodowej, o wykonanie naszego gigantycznego Planu 6-letniego nakazuje nam, by nie zadowalać się realizacją czy nawet przekroczeniem globalnego planu produkcji, ale stosować wszelkie dostępne w każdym poszczególnym wypadku formy walki o dokładne, precyzyjne wykonanie planów asortymentowych.

J. F. Ch.

46 i pół miliona zł. oszczędności

wygospodaruje załoga ZPDz. im. Rychlińskiego

Ustawa o Planie 6-letnim postanawia między innymi, że obniżenie kosztów własnych w gospodarce narodowej winno w okresie sześciolecia przynieść około **3 bilionów złotych, co stanowi połowę całości przewidzianych nakładów inwestycyjnych.**

W celu uzyskania tej olbrzymiej kwoty musi nastąpić **planowe obniżanie kosztów** własnych we wszystkich dziedzinach naszego przemysłu. Na obniżkę tych kosztów składają się m. in. postęp techniczny, lepsza organizacja pracy, oszczędność na materiałach pomocniczych.

Popatrzmy, w jaki sposób załoga **ZPDz im. Rychlińskiego,** po dokładnym zbadaniu i ustaleniu źródeł oszczędności, **postanowiła osiągnąć 46,5 miln. zł.** więcej zysku, niż to przewidywały tegoroczne plany finansowe.

Reorganizacja pracy

Przede wszystkim zwrócono uwagę na konieczność **lepszej organizacji pracy w celu skrócenia cyklu produkcyjnego.** Na pierwszy ogień poszła szwalnia. Praca przebiegała tu według dawnego zwyczaju — każda szwaczka szyła od początku do końca jedną sztukę bielizny. **Wprowadzenie systemu taśmowego przyniosło skrócenie zasadniczego cyklu produkcyjnego o pół dnia.** Szwaczki, szyjące obecnie tylko pewne części bielizny, podając je metodą taśmową do następnej maszyny, znacznie szybciej wykonują swą pracę. **Toteż procent wykonania norm znacznie wzrósł. Tow. Zofia Radziewicz, która dawniej uzyskiwała 120 proc. normy, obecnie wykonuje 180 proc. Tow. Jadwiga Lipińska ze 123 proc. doszła do 175 proc. Zarobki tych szwaczek, jak i wielu innych wynoszą obecnie do 25 tys. zł. miesięcznie.**

Dzięki reorganizacji pracy w szwalni wzrosły zarobki robotników, **a oszczędności w tym oddziale dadzą do końca roku 22.250.000 zł.**

Źródeł oszczędności jest wiele

Oczywiście, poważną rolę w walce o zwiększenie rentowności zakładu **odegrało podniesienie jakości produkcji.** Robotnice cewiarni zobowiązały się przez staranną i dokładną pracę podnieść ilość pierwszego gatunku o 1 procent. Zobowiązanie to jest już realizowane. W ten sposób dziewiarze i majstrowie, mając zapewnioną pomoc cewiarek, otrzymując towar jakościowo lepszy — zmniejszają zużycie igieł na maszynach oczkarkowych o 4 proc. Jakość ich produkcji wzrośnie o 1 proc. **Łączna suma oszczędności, uzyskanych tą drogą wyniesie 1.233.000 zł.**

Trzecim poważnym czynnikiem zwiększenia rentowności jest podwyższenie kwalifikacji załogi — **szkolenie zawodowe.** Instruktorki szwalni **tow. tow. Dąbrowska, Michalska, Czaplak** i pozostałe, postanowiły rozszerzyć szkolenie w swym oddziale tak, aby uległa zmniejszeniu o 75 procent ilość nie wykonujących baz akordowych. Podobne zobowiązanie podjęto w dziewiarni. Młodzi robotnicy zwrócili się do dyrektora technicznego z prośbą o zorganizowanie kursu szkoleniowego na maszynach oczkarkowych, chcą bowiem podnieść jakość swej produkcji oraz zwiększyć wydajność pracy. **Szkoleniem zawodowym zostanie objętych 75 procent dziewiarzy.**

W celu osiągnięcia ponadplanowych zysków załoga ZPDz im. Rychlińskiego nie pominęła środków, mogących przynieść lepsze, niż dotychczas, wykorzystanie parku maszynowego. A więc tow. tow. Michałowski i Szymczak farbiarze, zastosowali do farbowania dzianin kwas octowy zamiast dotychczasowych drogich chemikalii. Dało to **około 3 miln. zł. oszczędności. Tow. Wygoda** wprowadził do smarowania maszyn olej biały zamiast oleju wrzecionowego, **oszczędzając 42 tys. zł. Umiejętne** wykorzystanie resztek przyniesie **7,5 miln. zł. oszczędności.**

Trzeba uaktywnić grupy partyjne i związkowe

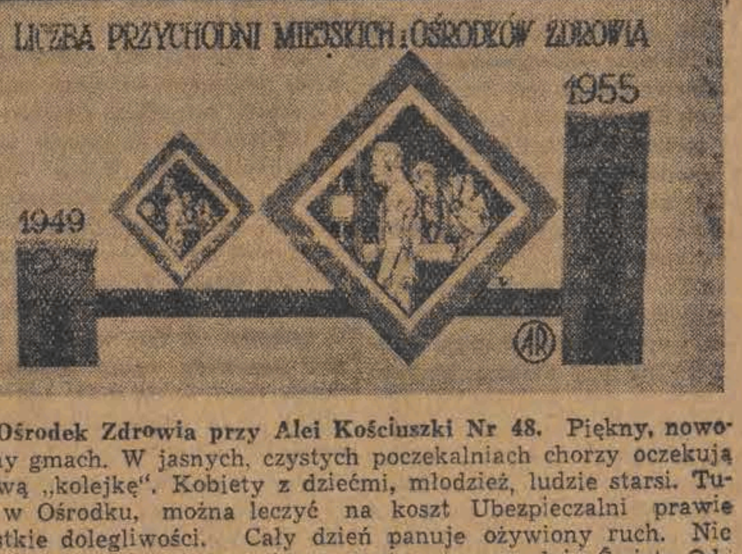
Tak więc walkę o obniżenie kosztów własnych rozpoczęto na wszystkich odcinkach. Ale to dopiero początki. **Załoga winna stale pamiętać o tym, że owe 46,5 miln. zł. mają być w całości uzyskane do końca br.** Dlatego też sprawa dodatkowej akumulacji musi stać się troską wszystkich pracowników zakładu. **Każdy robotnik na swym odcinku powinien bez przerwy czuwać nad realizacją** ustalonych sposobów oszczędzania.

W wysiłkach dla podniesienia rentowności zakładów wydatny udział powinny wziąć **grupy związkowe oraz agitatorzy i grupy partyjne.** Organizacja partyjna i związkowa zakładu powinny stale baczyć, aby gromadzenie dodatkowych zysków nie natrafiało na trudności. **Jest więc rzeczą konieczną, aby cały aparat partyjny i związkowy zakładu został jak najszybciej poinstruowany i czuł się odpowiedzialny za wykonanie podjętych przez załogę zobowiązań.**

M.K.

Co nam daje Plan 6-letni?

Wzrost sieci ośrodków zdrowia



Ośrodek Zdrowia przy Alei Kościuszki Nr 48. Piękny, nowoczesny gmach. W jasnych, czystych poczekalniach chorzy oczekują na swą „kolejkę". Kobiety z dziećmi, młodzież, ludzie starsi. Tutaj, w Ośrodku, można leczyć na koszt Ubezpieczalni prawie wszystkie dolegliwości. Cały dzień panuje ożywiony ruch. Nic dziwnego: przecież pod opieką tego otwartego w dniu Święta Odrodzenia Ośrodka Zdrowia pozostaje aż **140 tys. ludzi.**

Dr Konrad Kosmalski, dyrektor III Obwodu, a zarazem pełnomocnik Ministerstwa Zdrowia na DRN — Śródmieście, z dumą pokazuje doskonale wyposażone gabinety lekarskie. W chwili obecnej czynne są działy: chirurgii, ginekologii, urologii, neurologii. W najbliższym czasie uruchomione zostaną działy stomatologii i laryngologii. Ośrodek posiada kilka aparatów rentgenowskich i elektrokardiograf oraz jedną z największych w Łodzi - - **aptekę,** czynną przez całą dobę.

Niedługo zostanie uruchomione przy Ośrodku pierwsze **tego** rodzaju **nocne pogotowie pielęgniarskie.**

* * *

Łódź posiada obecnie 6 ośrodków zdrowia. Lecz ilość ich zarówno w naszym mieście, jak i na terenie całego kraju będzie stale wzrastać. Dość powiedzieć, że dojdzie do liczby 3.060, czyli wzrośnie o 99 procent w stosunku do stanu obecnego.

Umożliwi to roztoczenie bardzo szerokiej opieki nad stanem zdrowia wszystkich obywateli naszego państwa.

Cenna inicjatywa ZMP-owców

z Wytwórni Sprzętu Mechanicznego Nr 4

Młodzieżowa brygada tokarzy na Warcie Pokoju

W poczekalni Wytwórni Sprzętu Mechanicznego Nr 4 został wywieszony ubiegłej soboty krótki komunikat następującej treści:

„W dniu dzisiejszym, **o godz. 12** przystępuje do pracy I brygada młodzieżowa, obsługująca II Oddział Mechaniczny. Zarząd fabryczny ZMP składa brygadzie życzenia owocnej pracy w wykonywaniu planów produkcyjnych".

Robotnicy z wielkim zainteresowaniem czytali komunikat, wyrażając w rozmowach uznanie dla inicjatywy, z jaką wystąpiła młodzież ZMP.

* * *

Przed tygodniem do przewodniczącego zarządu fabrycznego ZMP, kol. Kołodziejczyka, zgłosiła się grupa tokarzy ZMP-owców z oddziału mechanicznego, przedstawiając mu projekt zorganizowania brygady tokarskiej w celu uczczenia I Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju. Kol. Kołodziejczyk natychmiast udzielił poparcia cennej inicjatywie. Zawiadomił Dzielnicę Górną ZMP i zorganizował zebranie koła, na którym szczegółowo omówiono sposoby wprowadzenia w życie tego projektu.

Następnie zarząd ZMP przedstawił **całą sprawę na egzekutywie partyjnej.** Towarzysze przyjęli z zapałem inicjatywę ZMP-owców. Po porozumieniu z radą zakładową i dyrekcją zajęto się przygotowaniami, aby brygada mogła najrychlej przystąpić do pracy. Nadszedł wyznaczony dzień. W sali fabrycznej stoi, jakby w oczekiwaniu, kilkanaście nieczynnych jeszcze tokarek. Szybko zbliża się ustalona godzina 12. Młodzi ZMP-owcy podchodzą do swych maszyn. Chwila jest naprawdę uroczysta. Z powagą zamieszczają na tokarkach czerwone chorągiewki — symbol pełnienia Wart Pokoju, zaciągniętych na cześć Ogólnopolskiego Kongresu. I oto uruchomione tokarki dygocą już rytmicznym ruchem. Na twarzach młodych tokarzy widnieje uzasadniona duma i zadowolenie. „I brygada młodzieżowa tokarzy w Polsce zaczęła swą pracę". Kierownikiem młodzieżowej brygady został ZMP-owiec, wielokrotny przodownik pracy, kol. Wrzesiński. W rozmowie z nim dowiadujemy się o ambitnych planach brygady na przyszłość. Otóż brygada pragnie osiągnąć jak najwyższe wyniki produkcyjne, wykonywać wszystkie prace tokarskie jak najsolidniej i najdokładniej.

Przy pierwszej z rzędu tokarce z wprawą piłuje skomplikowane rurkol. Pluciński. Pełni Wartę Pokoju Oświadcza z zapałem:

— Bardzo się cieszę, że zostałem członkiem brygady młodzieżowej. Nie będę szczędził starań ani wysiłków, abyśmy mogli uzyskać najwyższe wyniki. Pracą swą pragniemy przyczynić się do zwycięstwa młodzieży koreańskiej, walczącej o wolność z najeźdźcami amerykańskimi. Oni walką, my pracą wspólnie dajemy odprawę podżegaczom wojennym.

Nieco dalej pracuje na tokarce kol. Kopciński, przodownik pracy, wyrabiający dotychczas 170 procent normy.

— Muszę uzyskać jeszcze lepsze wyniki produkcyjne — mówi kol. Kopciński. — Prawie wszyscy członkowie naszej brygady—to młodzieżowi przodownicy pracy. Będziemy dalej przodować, aby nie zawieść zaufania Partii i naszej organizacji, które poparły naszą inicjatywę i umożliwiły nam pracę w brygadzie.

ZMP-owiec Krakowiak jest zadowolony ze swej pracy. Z dumą pełni Wartę Pokoju. Oświadcza z przekonaniem:

— Od pierwszej chwili przystąpienia do pracy w brygadzie pełnię Wartę Pokoju. Pracując lepiej i wydajniej, pragnę przyczynić się do wzmożenia sił obozu pokoju.

* * *

W pierwszym dniu pracy brygada uzyskała wysoki wynik **produkcyjny.** Plan dzienny **wykonała w około** 130 procentach.

Zorganizowanie młodzieżowej brygady tokarzy w tych zakładach powinno stać się przykładem dla innych kół ZMP. Ta naprawdę piękna inicjatywa, podjęta na cześć Kongresu Pokoju przez młodzież WSM Nr 4, winna zostać podchwycona przez młodzież pracującą w innych fabrykach metalowych.

Brygada młodzieżowych tokarzy z WSM Nr 4 pragnie z chwilą utworzenia podobnej brygady w innych zakładach wezwać ją do współzawodnictwa pracy.

Walka o coraz lepsze wyniki produkcjne

— zadaniem związków zawodowych

W Okręgowej Radzie Związków Zawodowych w Łodzi odbyła się konferencja, w której udział wzięli referenci ekonomiczni, współzawodnictwa pracy oraz członkowie prezydiów zarządów związków, odpowiedzialni za sprawy ekonomiczne.

Kierownik wydziału ekonomicznego ORZZ, tow. Szałkowski, wygłosił referat na temat **najważniejszych zagadnień ekonomicznych, związanych z wykonaniem Planu Sześcioletniego.** W walce o jego wykonanie poważna rola przypadła **związkowym referentom ekonomicznym i współzawodnictwa pracy, których praca na tle nowych zadań i obowiązków nie była dotychczas zadowalająca.** Ci działacze związkowi nie żyli dotychczas w dostatecznym stopniu zagadnieniami produkcyjnymi zakładów pracy, a częstokroć w swej działalności przejawiali tendencje biurokratyczne. Również wydział ekonomiczny ORZZ nie pracował dotychczas jak należy. **Nie był powiązany z referatami ekonomicznymi i współzawodnictwa pracy w podległych ORZZ ogniwach związkowych, ograniczając swą działalność do rozdziału talonów itp. mało ważnych czynności.**

Obecnie wydział ekonomiczny ORZZ przekształcony zostanie **na wydział produkcji, a zadaniem jego będzie, wespół z referatami ekonomicznymi i współzawodnictwa w oddziałach związków— walka o coraz lepsze wyniki produkcji.**

W dyskusji przedstawiciele różnych związków omawiali zagadnienia, związane z rozwojem współzawodnictwa pracy, ruchu racjonalizatorskiego, walki o oszczędność i o wykonanie planów produkcyjnych.

Tow. Stefaniak z Zarządu Okręgowego Związku Pracowników Przemysłu Skórzanego mówił o zapoczątkowaniu w tym przemyśle nowej formy **współzawodnictwa pracy — współzawodnictwa bezregulaminowego, polegającego na podejmowaniu przez robotników określonych zobowiązań.**

Tow. Błaszczyk z Zarządu Okręgowego Związku Budowlanych podkreślił konieczność podnoszenia kwalifikacji zawodowych referentów współzawodnictwa pracy, zatrudnionych w zakładach.

Dykusję **podsumował** tow. Sumerowski, przewodniczący ORZZ.

Tow. Sumerowski podkreślił trzy najważniejsze w chwili obecnej zagadnienia, stojące przed pracownikami referatów współzawodnictwa pracy oraz ekonomicznych. Należy do nich **współzawodnictwo pracy, walka o oszczędność i o równomierne wykonywanie planów.** Należy jednocześnie propagować rozwój ruchu racjonalizatorskiego oraz pomysły racjonalizatorskie.

Postawienie na właściwym poziomie pracy referatów i wydziałów ekonomicznych związków zawodowych, głębsze wnikanie przez nie w sprawy produkcji, umożliwi związkom zawodowym spełnienie swej roli na odcinku walki o wykonanie Planu Sześcioletniego.

—Narada dzisiejsza — powiedział tow. Sumerowski — powinna zapoczątkować na naszym terenie nowy okres pracy na tym odcinku.

Na zakończenie konferencji wybrano komisję, której zadaniem będzie wypracowanie wzorów ujednoliconej sprawozdawczości, umożliwiającej różnym instancjom związkowym operatywną pracę na odcinku walki o coraz lepsze wyniki produkcyjne.

NASI KORESPONDENCI piszą

Pracownice ZPO im. Próchnika

wybierają delegatki do rad kobiecych

Wybory do rad kobiecych stały się dniem uroczystym dla zatrudnionych w naszym zakładzie robotnic. Już na kilka dni przed tym kobiety radziły, kogo wybrać, żywo omawiały znaczenie utworzenia jednego ośrodka, kierującego życiem kobiet na terenie zakładu.

Na zebranie przybyły niemal wszystkie robotnice. Z uwagą wysłuchały referatu przedstawicielki komitetu Dzielnicowego PZPR Górnej Lewej, tow. Weiman, która mówiła o tragicznej sytuacji kobiet w Polsce przedwrześniowej i o możliwościach, oraz zdobyczach, jakie daje kobiecie dzisiejszy ustrój.

Na wniosek tow. Góry robotnice postanowiły uczcić zebranie podjęciem zobowiązań produkcyjnych.

Jako pierwsza zgłosiła zobowiązanie ZMP-ówka, Kazimiera Malczyk, która podjęła się nauczyć szwaczkę ręczną, pracy przy maszynie. Podobne zobowiązanie podjęła Stefania Karkoszka i wiele, wiele innych naszych robotnic.

Poważny charakter zebrania wyborczego świadczył o tym, że pracownice nasze w pełni doceniają rolę i znaczenie nowopowstających rad kobiecych.

M. Stasiak
ZPO im. Próchnika.

Nie tak należy przeprowadzać remont

W Państwowej Centrali Drzewnej „Paged" w Łodzi, na skutek zbyt ciasnych pomieszczeń biurowych postanowiono wyremontować i przebudować szopę, znajdującą się przy ul. Piotrkowskiej 44, na biura dla Działu Finansowo-Administracyjnego.

Do robót zabrano się w czerwcu. Nad całością przeprowadzanych prac objęła nadzór sekcja inwestycyjna PCD „Paged", której kierownikiem jest technik ob. Barszczewski. Rozpoczęto od wybijania okien, układania podłóg, stawiania ścianek. Następnie przystąpiono do robót malarskich.

Gdy lokal na biuro już był wyremontowany, zauważono brak pieców. Sprowadzono więc zdunów i rozpoczęto ustawianie pieców. Pozostała tylko ostatnia czynność połączenia pieców z kominami. Wtedy okazało się, że nie ma kominów i trzeba je dopiero przebijać. Trzeba było rozbijać pomalowane ściany, szukać przewodów kominowych, a później ponownie odświeżać niedawno malowane ściany itp.

Niewątpliwie kierownictwo „Pagedu" wyciągnie odpowiednie konsekwencje wobec winnych, którzy przez swój niefrasobliwy stosunek do powierzonych im zadań narażają skarb państwa na poważne straty i niepotrzebnie marnują pracę ludzką.

J. Mytkowski.
„Paged".

Stachanowcy – awangarda budowniczych komunizmu

(W 15 rocznicę powstania ruchu stachanowskiego)

W nocy z 30 na 31 sierpnia 1935 r. kopalnia „Centralna Irmino" (Zagłębie Donieckie) stała się widownią wydarzenia, które przeszło do historii: nocy tej rębacz Aleksy Stachanow wyrąbał w ciągu zmiany 102 tony węgla, przekraczając 14-krotnie obowiązującą wówczas normę. Sukces ten osiągnął dzięki radykalnej reorganizacji pracy na ścianie.

Wieść o niebywałym osiągnięciu produkcyjnym Stachanowa lotem błyskawicy obiegła cały Związek Radziecki. Słynny górnik znalazł wszędzie żarliwych naśladowców. Kowal Gorkowskiej Fabryki Samochodów (GAZ), Busygin, wykuł w ciągu jednej zmiany 1.146 wałów korbowych, podczas gdy norma przewidywała 675. Robotnik leningradzkiej fabryki obuwia „Skorochod", Smietanin, wyprodukował w ciągu zmiany 1.400 par przy obowiązującej normie 680. Frezer Moskiewskiej Fabryki Obrabiarek, Gudow, wykonał w ciągu zmiany 14 norm. Hutnik zakładów im. Dzierżyńskiego, Diegtariew, osiągnął wytop 9—10 ton stali z każdego metra kwadratowego pieca martenowskiego, podczas gdy rekord najlepszych pieców świata rzadko osiągał 7,2 tony.

Wkrótce inicjatywa Stachanowa rozszerzyła się na cały kraj, przejęły ją wszystkie gałęzie przemysłu, rolnictwo, transport. Inicjatywa ta zapoczątkowała masowy ruch stachanowski, który towarzysz Stalin określił mianem najbardziej żywotnego, nieprzezwyciężonego ruchu naszych czasów.

Źródła ruchu stachanowskiego

Co to jest ruch stachanowski? Jakie są jego źródła?

Ruch stachanowski — to wyższa forma współzawodnictwa socjalistycznego. Zasadniczym jego celem jest walka o podwyższenie wydajności pracy. A wydajność pracy jest — w ostatecznym rachunku głównym elementem zwycięstwa socjalizmu nad kapitalizmem.

Im wyższa będzie wydajność pracy, tym bogatsze będzie społeczeństwo socjalistyczne, tym bogatszy będzie każdy człowiek pracy.

W warunkach ustroju kapitalistycznego robotnik nie jest zainteresowany we wzroście wydajności pracy. Przecież bez względu na jego starania, bez względu na jego dobrą pracę, cała korzyść przypadnie w udziale kapitaliście jako właścicielowi przedsiębiorstwa, który utrzyma na dawnym poziomie nędzne płace robotnika.

Zgoła inaczej przedstawia się sprawa w warunkach socjalizmu, gdzie praca jest wolna, twórcza, gdzie pracuje się dla siebie, dla narodu. Nie ma tu klas wyzyskujących, nie ma wyzysku. Fabryki należą do narodu, który nimi kieruje. Owoce pracy należą do pracujących, czyli, że wszyscy ludzie pracy są żywo zainteresowani w stałym podwyższaniu wydajności, w doskonaleniu produkcji. Stąd masowe bohaterstwo pracy, stąd szeroki rozmach współzawodnictwa socjalistycznego.

Współzawodnictwo socjalistyczne o wysoką wydajność pracy powstało na terenie ZSRR już w pierwszych latach władzy radzieckiej. Już wówczas dostrzegł w nim Lenin zaczątki nowego, komunistycznego stosunku do pracy, potężny czynnik budowy socjalizmu. Początkowo przybrało ono formę „subotników" i „woskresników", polegających na tym, że ludzie pracowali „po fajrancie" dobrowolnie i bezpłatnie, aby wykonać terminowe, niecierpiące zwłoki prace. Później współzawodnictwo przerodziło się w ruch przodowników pracy.

Ruch stachanowski zrodził się na glebie przygotowanej przez poprzedni rozwój gospodarki i kultury kraju radzieckiego — na gruncie uprzemysłowienia ZSRR. W tym okresie państwo radzieckie zrealizowało już pierwszy stalinowski plan 5-letni, znajdowało się w toku realizacji drugiej pięciolatki. Przemysł radziecki zaopatrzony został w nową wspaniałą technikę. Z tym wiąże się również powstanie ruchu stachanowskiego, który — jak mówi towarzysz Stalin — nie mógłby się u nas narodzić bez nowej techniki.

Drugą ważną podstawą ruchu stachanowskiego było gruntowne polepszenie bytu robotników. Dość powiedzieć, że przeciętne płace roczne robotników i pracowników umysłowych w okresie pierwszej pięciolatki wzrosły dwukrotnie, a w ciągu drugiego planu 5-letniego — znów się podwoiły.

Ludzie pracy zaczęli się lepiej odżywiać, lepiej ubierać, więcej wydawać na osobiste potrzeby. Życie stało się lepsze, weselsze — mówił Stalin. A gdy życie jest wesołe, to i praca idzie dobrze.

Nowi ludzie

Ruch stachanowski powstał dlatego, że w kraju pojawiły się nowe kadry robotników, którzy opanowali doskonale technikę i pchnęli ją naprzód. Były to kadry wychowane już przez partię komunistyczną, tę kierowniczą siłę społeczeństwa radzieckiego

Ruch stachanowski jest z samej swej istoty głęboko rewolucyjny. Ruch ten buntuje się przeciw skostniałym nawykom pracy, łamie stare normy i plany techniczne, walczy ze stagnacją i zgnuśniałością.

Stachanowcy — to odważni twórcy. Starają się wycisnąć z techniki wszystko, co ona może dać. Osiągnąwszy sukcesy, nie spoczywają na laurach. Stachanowcy — to ludzie „niespokojni", to nowatorzy w całym znaczeniu tego słowa. Ich śmiała myśl badawcza przenika we wszystkie najbardziej skomplikowane i subtelne arkana produkcji, szuka i zawsze znajduje coś nowego.

Zasady ruchu stachanowskiego

Współzawodnictwo socjalistyczne i ruch stachanowski są diametralnym przeciwieństwem konkurencji kapitalistycznej. „Zasada konkurencji — mówi towarzysz Stalin — to porażka i śmierć jednych, zwycięstwo i panowanie innych. Zasadą współzawodnictwa socjalistycznego jest koleżeńska pomoc przodujących dla pozostających w tyle, w celu osiągnięcia wspólnego rozwoju".

Współzawodnictwo i ruch stachanowski — to walka przeciw temu co przestarzałe, co obumiera, walka o to, co nowe i przodujące. W ten sposób współzawodnictwo i ruch stachanowski — to potężna, postępowa siła rozwoju społeczeństwa radzieckiego. Siła ta nie tylko pcha produkcję naprzód, lecz przyczynia się do podniesienia poziomu kulturalno-technicznego klasy robotniczej.

Owoce ruchu stachanowskiego

Jakie wyniki dał olbrzymi rozmach współzawodnictwa socjalistycznego i ruchu stachanowskiego w Związku Radzieckim?

Najlepsze pojęcie o tym daje nam przebieg realizacji pięciolatek stalinowskich, stały wzrost produkcji i towarzyszący mu wzrost powszechnego dobrobytu.

Najważniejszym wynikiem ruchu stachanowskiego był olbrzymi wzrost wydajności pracy. W r. 1941 wzrosła ona w przemyśle 4,5-krotnie w porównaniu z rokiem 1913, a przeciętna wydajność na godzinę podwyższyła się nawet 5,5-krotnie.

Dzięki ruchowi stachanowskiemu państwo radzieckie wykonało przedterminowo plan pierwszej i drugiej pięciolatki.

W okresie Wielkiej Wojny Narodowej stachanowska praca ludzi radzieckich stworzyła wszystko, co było niezbędne dla zaopatrzenia frontu w broń, amunicję i żywność.

Bohaterska praca na zapleczu, obok bohaterskich czynów bojowych na froncie, wykuwała zwycięstwo narodu radzieckiego nad hordami faszystowskimi.

Na drodze do nowych sukcesów

Stachanowcy kroczą obecnie w pierwszych szeregach bojowników o realizację powojennego planu 5-letniego.

We wszystkich dziedzinach widzimy wspaniałe rezultaty natchnionej pracy stachanowskiej. Produkcja przemysłu przeszło półtorakrotnie przekroczyła poziom przedwojenny; rolnictwo daje krajowi więcej żywności i surowców niż przed wojną; z każdym dniem naród radziecki żyje w większym dobrobycie i na wyższym poziomie kultury.

Sukcesy te pozostają w bezpośrednim związku z nowym rozwojem ruchu stachanowskiego, z powstaniem nowych form tego ruchu.

Tak więc z inicjatywy majstra fabryki moskiewskiej „Kalibr", Mikołaja Rossyjskiego, wiele przedsiębiorstw przystąpiło do organizacji stachanowskich brygad, odcinków, oddziałów i całych fabryk.

Tokarze, Paweł Bykow i Henryk Bortkiewicz, wystąpili z inicjatywą szybkościowego skrawania metali. Dążenie do pracy metodami szybkościowymi przybrało obecnie charakter masowy we wszystkich gałęziach przemysłu.

Pomocnik majstra Krasnochołmskiego Kombinatu Wełny Czesankowej, Aleksander Czutkich, zapoczątkował masowy ruch o produkcję towarów wyłącznie najwyższej jakości.

Szerokie kręgi zatacza walka o oszczędzanie surowców, o lepszą eksploatację środków podstawowych i obrotowych, o wysoki poziom kultury produkcji itd.

Ruch stachanowski rośnie i rozszerza się, ogarniając coraz nowe masy pracowników. I fakt ten jest rękojmią nowych, wielkich sukcesów narodu radzieckiego.

W walce o wysoką wydajność pracy, o polepszenie jakości produkcji, w walce której dobitnym wyrazem jest ruch stachanowski, wyłania się nowe oblicze człowieka — płomiennego patrioty, prawdziwego gospodarza swego socjalistycznego kraju. I ten rys charakteru właściwy jest każdemu człowiekowi radzieckiemu.

M. Rossowski

Stachanowskie „Warty Pokoju"

MOSKWA (PAP). — Na terenie całego Związku Radzieckiego trwa w dalszym ciągu z nie słabnącą siłą kampania w obronie pokoju. Na masowych wiecach i zebraniach odbywających się w całym kraju ludzie radzieccy wyrażają protest przeciwko krwawym zbrodniom imperialistów amerykańsko - angielskich zmierzających do wywołania wojny światowej.

W wielkim ośrodku przemysłu naftowego — w Baku, 10.000 młodzieży wzięło udział w wiecu, poświęconym walce o pokój. Na zakusy podżegaczy wojennych młodzież Baku odpowiedziała podjęciem nowych zobowiązań produkcyjnych. W Baku pełni obecnie stachanowską „Wartę Pokoju" przeszło 800 brygad młodzieżowych.

Nasi delegaci na Kongres Pokoju

Maria Augustyniak



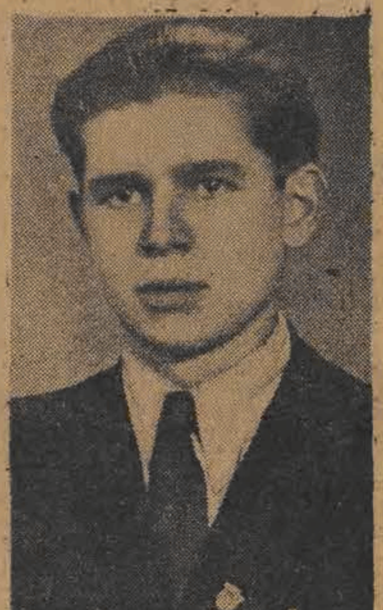
Maria Augustyniak jest instruktorką w nowopowstającej tkalni automatycznej. Pracują tutaj przeważnie sami młodzi tkacze. Zadaniem instruktorki jest stałe doszkalanie młodzieży, podnoszenie jej kwalifikacji zawodowych, czuwanie nad pełnym wykonywaniem baz akordowych. Nie jest to łatwa praca, wymaga wiele cierpliwości i umiejętności, lecz tow Augustyniak doskonale sobie radzi ze swą młodą „czeladką". Jest przecież doświadczoną przodownicą pracy, wykwalifikowaną tkaczką, aktywistką partyjną i społeczną w ZPB im. Stalina.

Dla zasług swych właśnie i zalet została wybrana delegatem na Kongres Pokoju.

— Walkę o pokój realizuję w mej codziennej pracy — mówi tow. Augustyniak. — Wychowując młodzież, szkoląc nowe kadry fachowe przyśpieszam wykonanie naszych planów produkcyjnych. Szybkie szkolenie nowych kadr zlikwiduje godziny postojowe, podniesie wydajność pracy — wzbogaci naszą gospodarkę narodową.

— Reprezentując na Kongresie Pokoju dzielnicę Widzew, powiem uczestnikom Kongresu, że łódzka klasa robotnicza nie szczędzi wysiłków, aby jak najbardziej umocnić i utrwalić front obrońców pokoju. Wyrazem tego są masowe zobowiązania produkcyjne realizowane z honorem przez łódzkich robotników.

Jerzy Kądalski



Ma 18 lat, pracuje jako chronometrażysta w ZPB im. Stalina. Dobrze go znają robotnicy, a szczególnie młodzież Zakładów Stalinowskich. Ob. Kądalski jest bowiem aktywistą ZMP i żywo interesuje się wszystkim, co się w fabryce dzieje.

Gdy ukazał się nowy dziennik młodzieżowy „Sztandar Młodych" ob. Kądalski zwerbował największą ilość prenumeratorów, i w dalszym ciągu czuwa nad tym, by kolportaż utrzymywał się na wysokim poziomie.

— Lekturę naszego dziennika młodzieżowego — oświadcza ob. Kądalski — staramy się wykorzystać dla podniesienia naszego poziomu ideologicznego. Często dyskutujemy na temat przeczytanych artykułów. Zwracam wtedy uwagę moim kolegom, aby specjalnie interesowali się zagadnieniami walki o pokój, która przebiega w całym świecie, żeby pilnie czytali artykuły z życia młodzieży radzieckiej. Komsomoł jest dla nas wzorem w naszej pracy.

W wystąpieniach na zebraniach ZMP, w codziennej swej pracy ob. Kądalski nieraz już dał dowód, że jest nieugiętym bojownikiem sprawy pokoju. Toteż wybór jego na delegata na Kongres Pokoju jest słuszny i właściwy.

Jak pracuje wzorowa prządka

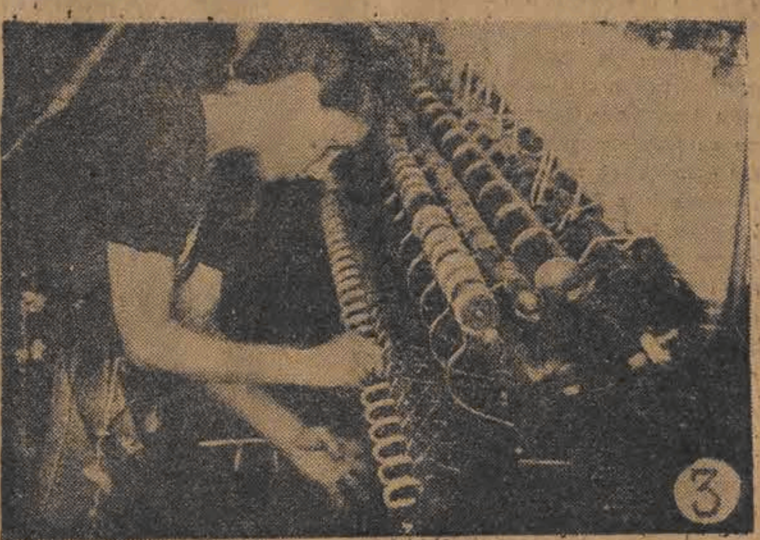
W związku z odbywającym się w przemyśle bawełnianym konkursem o tytuł najlepszej prządki, zapoznamy dziś naszych czytelników z kilku fragmentami pracy wzorowej prządki. Jest nią młoda robotnica z ZPB im. Stalina, TOW. HENRYKA KORNATKA, wielokrotna przodownica pracy, prządka osiągająca wysoki procent bazy akordowej oraz wysoką jakość przędzy. Tow. Kornatka bierze obecnie udział w konkursie o tytuł najlepiej „przykręcającej" prządki.



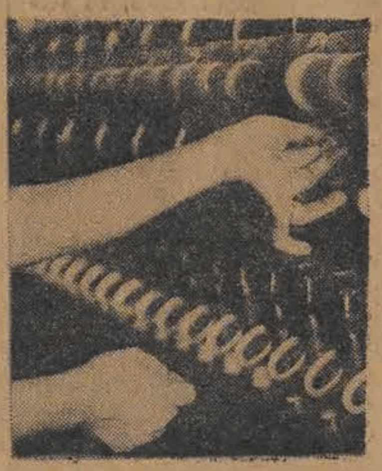
1 Fragment po tzw. obciąganiu. Obciągaczki nałożyły na wrzeciona nowe, puste cewki. Prządka napuszcza nici na te cewki, na których nitki się zerwały. Prawą ręką napuszcza nić z obcej szpulki (najczęściej z wadliwie nawiniętej tzw. „lalki". Czyni to dlatego, aby nie marnować przędzy, lecz umiejętnie ją wykorzystać) i potem łączy ją z niedoprzędem. Lewą ręką przytrzymuje szpulkę.



2 Maszyna musi być stale utrzymywana we wzorowym porządku. Co pewien czas prządka szczoteczką omiata części obrączniaka. Na zdjęciu tow. Kornatka ściąga szczoteczką kurz ze stożków niedoprzędu. W przeciwnym razie kurz wbiłby się w niedoprzęd, wywołując zgrubienia w nitce.



3 Na jednej ze szpulek zerwała się nitka. Ława obrączkowa jest w tej chwili u góry. Prządka musi wyciągnąć szpulkę, żeby poszukać zerwany koniec. Gdy go znajdzie nastąpi wówczas połączenie zerwanej nitki z niedoprzędem, czyli tzw. „przykręcanie".



4 A oto sam proces „przykręcania" widziany z bliska. Na zdjęciu — zwinne ręce prządki Kornatki. Prządka ta przykręca nową metodą: łączy nitkę z niedoprzędem przy cylindrze trzema palcami lewej ręki. Robi to bardzo szybko i delikatnie.



5 Tak wyglądają „przykręcania" tow. Kornatki na czarnej tabliczce kontrolnej. Tabliczki te weszły w życie z chwilą rozpoczęcia konkursu. Nitki przeciągnięte na tabliczce są równiutkie — miejsca łączeń prawie niewidoczne.



6 Dla porównania: tabliczka z wadliwie „przykręconą" przędzą. W miejscu łączeń występują zgrubienia, które potem będą powodować zrywy na krośnie, a występując w tkaninie obniżą jej jakość.

Zlikwidować te zgrubienia, przykręcać prawidłową metodą - oto cel konkursu, w jakim biorą udział nasze prządki.

30 sierpnia

Z życia Partii

W piątek dnia 1. 9. 1950 r. o godz. 14.00 odbędzie się w lokalu Dzielnicy Widzew PZPR — narada I-szych Sekretarzy Podst. Org. Part. z udziałem przewodniczących Kół ZMP z terenu Dzielnicy Widzew. Obecność obowiązkowa.

W dniu 30. VIII. 1950 roku o godzinie 16.30 w sali konferencyjnej w lokalu dzielnicy, odbędzie się odprawa prelegentów.

Młodzież powraca do nauki

Radosna uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego

Już pojutrze nastąpi uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego, pierwszego w okresie Planu 6-letniego. A oto program imprez, związanych z tym radosnym dniem w życiu uczącej się młodzieży.

W czwartek, dnia 31 sierpnia o godz. 15 młodzież starszych klas (od 6 włącznie) zbierze się w swych szkołach, skąd wyruszy na punkty zbiórek. Punktów tych jest cztery: przy ul. Stodolnianej zgromadzi się młodzież z dzielnicy Staromiejskiej oraz z Bałut, przy Placu Barlickiego — młodzież dzielnic: Śródmieście, Górna - Prawa, Śródmieście - Lewa i Śródmieście - Prawa, przy hali Wimy — młodzież Widzewa i przy Placu Niepodległości — dzielnice: Górna, Górna - Lewa i Ruda Pabianicka. Następnie młodzież przemaszeruje w uroczystym capstrzyku przez swoje dzielnice. Rozwiązanie wszystkich pochodów nastąpi przy Placu Zwycięstwa.

W piątek, dnia 1 września uroczystości rozpoczną się we wszystkich szkołach o godz. 8 powitaniem dzieci przez kierownictwo szkół i przedstawicieli społeczeństwa. O godz. 9 dzieci wysłuchają przemówienia radiowego Ministra Oświaty, po czym do godz. 12 odbywać się będą wewnętrzne akademie szkolne. O godz. 12 dzieci otrzymają w szkołach posiłek, przygotowany przez komitety rodzicielskie, a następnie wezmą udział w najrozmaitszych imprezach tego dnia.

Program obejmuje **poranki w kinach** (wszystkie kina łódzkie dadzą specjalne seanse o godz. 14 i 16 z filmami młodzieżowymi), dwa poranki w Filharmonii (dla młodzieży starszej), na które złoży się muzyka radziecka i polskie melodie ludowe, wielki festyn w Helenowie dla przodowników nauki, zorganizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci oraz przedstawienia dla najmłodszych w teatrach kukiełkowych.

Dla dzieci z przedszkoli przygotowana jest też niespodzianka na dzień 1 września, a mianowicie: w kinie „Gdynia" — począwszy od godziny 10 rano, wyświetlane będą kolorowe kreskówki. Seanse w „Gdyni" rozpoczynać się będą co godzina.

Zarząd Główny Związku Włókniarzy również pomyślał o uprzyjemnieniu dzieciom pierwszego dnia roku szkolnego i urządza w kilku punktach (hala „Wimy", „Lutnia", szkoła przy ul. Staszyca i świetlica ZPB im. Marchlewskiego) występy artystyczne młodzieżowych świetlic włókniarzy. Na program występów złożą się krótkie jednoaktówki, śpiewy chóralne i solowe oraz tańce.

W dniu 3 września młodzież szkół łódzkich uczestniczyć będzie w imprezach sportowych, organizowanych przez Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej dla uczczenia Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju. W imprezach tych weźmie udział (wstęp bezpłatny dla młodzieży szkolnej) około 30 tysięcy dzieci szkolnych.

(sylw.)

Wielki sukces pracowników MZK

327 procent normy przy remoncie prostownika

Pracownicy warsztatowi Miejskich Zakładów Komunikacyjnych osiągnęli nie mały sukces, przeprowadzając remont prostownika zasilającego linie tramwajowe. Dotychczas podobne roboty wykonywali wyłącznie sprowadzani z zagranicy specjaliści. Pracownicy MZK spróbowali jednak dokonać tego własnymi siłami, co im się całkowicie udało.

Czas trwania remontu obliczono na dwa miesiące. Tymczasem brygada remontowa ukończyła prace w przeciągu 3 tygodni, uzyskując tym samym 327 proc. normy. Wcześniejsze oddanie do użytku prostownika pozwoliło uruchomić 11 pociągów dodatkowych, które na czas remontu były wycofane z ruchu.

Przy remoncie prostownika zatrudnieni byli: ob. ob. Marian Pacuszka, Henryk Klinkiewicz, Lucjan Wiśniewski oraz emeryt MZK, Karol Rydel i młody ZMP-owiec, kol. Ryszard Kabziński.

(szcz)

Wydziałowi Terenów Zielonych

przy Prezydium Rady Narodowej w Łodzi — pod uwagę

Na ulicy Uniwersyteckiej wre praca. Tysiące robotników buduja autostradę, która połączy Łódź z Warszawą.

Autostrada ma być szeroka. Dla poszerzenia dotychczasowej ulicy — ściśle dla poszerzenia chodnika — trzeba uszczknąć nieco terenu z parku Staszica.

W dniu wczorajszym przystąpiono więc do wycinania sporej grupy pięknych lip...

Przechodzimy obok „naciętych" drzew, skazanych na zniszczenie. Stary dozorca parkowy stoi i spogląda ze smutkiem.

— Takie piękne drzewa! — wzdycha. — Po co je wycinać? Czy nie można by ich po prostu przenieść na inne miejsce. Drzew mamy w Łodzi tak mało.

* * *

Rzeczywiście. Po cóż w pień wycinać stare, piękne drzewa.

Oto w radzieckiej „Prawdzie" czytaliśmy niedawno, że szereg nowych ulic Moskwy otrzymało w podarunku „dorosłe" drzewa: klony, lipy, kasztany przywiezione zostały do Moskwy z odległych parków, w specjalnym opakowaniu wraz z konieczną dla drzew ziemią.

I teraz nowe ulice Moskwy posiadają stare, wiekowe aleje drzew.

Czy i u nas nie można by zrobić tak samo?

Miasto i jego bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę

Podanie leży — a dach przecieka

Komitet domowy przy ul. Berka Joselewicza Nr 5 nadesłał nam następujący list: „W ubiegłym roku złożyliśmy do Zarządu Nieruchomości podanie w sprawie remontu naszego domu. Trzy razy zjawiała się u nas komisja i orzekła, że dom trzeba wyremontować koniecznie. Dach jest dziurawy, jak sito, schody się uginają, brak ram okiennych i szyb na klatce schodowej. Gdy przedstawiciel nasz zgłosił się do ZN, aby dowiedzieć się o losie naszego podania, powiedziano mu, by zgłosił się za parę dni, podanie tymczasem zostanie przesłane do rejonu ZN na ul. Łagiewnickiej. Przy powtórnym zgłoszeniu okazało się, że podanie wciąż jeszcze leży w szafie. Kazano nam napisać inne podanie i złożyć je bezpośrednio na ul. Łagiewnickiej..."

Nie wolno wprowadzać w błąd ludzi, zwracających się do ZN i narażać ich na straty drogocennego czasu dlatego, że zapomniano o ich sprawach. Oczekujemy wyjaśnień.

ŚLADEM NASZYCH ARTYKUŁÓW

Kierownik sklepu otrzymał naganę

W związku z artykułem pt.: „Masło czy pergamin", kierownictwo PSS zbadało sprawę sklepu nr. 388. Okazało się, że kierownik sklepu ob. Edmund Przygoda ponosi winę za to, że personel sklepu sprzedawał masło wraz z opakowaniem, chociaż na opakowanie odlicza się 0.20 kg. Wydział Kontroli PSS postawił wniosek o udzielenie nagany z ostrzeżeniem kierownikowi sklepu przy ul. Piotrkowskiej 3.

Dyrekcja Poczty wyjaśnia

Pisaliśmy również o zbyt długim czekaniu na wypłatę przy okienku na Poczcie Głównej. Jak wyjaśnia dyrekcja Poczty zbyt długie oczekiwanie spowodowane zostało tym, że szafka, mieszcząca alfabetycznie ułożone przekazy, przewróciła się, czego nikt nie mógł przewidzieć. Nie jest to więc winą pracowniczki, dokonującej wypłaty. Winnym niedostatecznego zabezpieczenia szafki uchybienie to zostało wytknięte.

Podnosimy poziom nauczania

Konferencje przedmiotowe w szkołach łódzkich

W ubiegły poniedziałek w 14 szkołach łódzkich odbywały się *konferencje nauczycieli*, podzielonych według grup wykładanych przedmiotów. Na konferencjach tych omówiono szczegółowo nowe programy nauczania i sposoby ich realizacji.

* * *

W sali *szkoły podstawowej* przy *ul. Jaracza 63* odbyła się konferencja dla wykładowców *biologii*. Udział w niej wzięło ponad 140 nauczycieli tego przedmiotu.

Prof. Petri omówił na wstępie program nauczania biologii w szkole jedenastoletniej, podając prace źródłowe, uwzględniające najnowsze osiągnięcia biologii radzieckiej, cieszącej się zasłużoną sławą na całym świecie. Nauczanie biologii winno być oparte na ćwiczeniach praktycznych.

W toku dyskusji poruszono konieczność organizowania wycieczek dla dzieci i nauczycieli do doświadczalnych ośrodków biologicznych i PGR, co umożliwi choć w części praktyczne poznanie nauki miczurinowskiej. Stwierdzono również, że należy zastosować formę koleżeńskiej współpracy między poszczególnymi wykładowcami biologii, co ułatwi bardzo pracę na tym odcinku nauczania.

* * *

Przy ul. *Piotrkowskiej 187* obradowali *nauczyciele języka rosyjskiego*. Ob. Waleria Kajzerówna wygłosiła na wstępie referat, dający ogólne wytyczne w sprawie nauczania języka rosyjskiego. Prelegentka wskazała, że przy nauczaniu tego języka należy posługiwać się podręcznikami, wyszczególnionymi w programie, gdyż podręczniki te są najstaranniej opracowane i przystosowane do potrzeb nauczycieli oraz uczniów. Nauczyciele języka rosyjskiego winni czytać czasopisma radzieckie, aby móc urozmaicać lekcje aktualnymi wiadomościami z ZSRR. Pracę nauczycieli języka rosyjskiego ułatwi niewątpliwie Instruktorat Języka Rosyjskiego, który ma powstać w Łodzi.

W toku dyskusji uzgodniono, że najlepsze wyniki nauczania daje praca zespołowa, należy więc dla uczniów, którzy pierwszy raz stykają się w szkole z językiem rosyjskim, zorganizować kółka samokształceniowe i otoczyć je należytą opieką.

Szkoły gotowe do przyjęcia młodzieży

Jak wywiązują się ze swych doniosłych zadań komitety rodzicielskie i opiekuńcze

Na sierpniowych konferencjach nauczycieli z terenu naszego miasta wiele czasu poświęcono m. in. zagadnieniu *współpracy komitetów rodzicielskich i opiekuńczych z radami pedagogicznymi*. Nauczyciele stwierdzali, że komitety te nie zawsze należycie wypełniają swe zadania, że nieraz brak przedstawicieli komitetów na zebraniach rad pedagogicznych, że na ogół komitety zbyt słabo interesują się życiem szkoły. Oczywiście *odbija się to ujemnie na wynikach pracy nad młodzieżą*. Uczestnicy konferencji sierpniowych przytaczali konkretne przykłady: obecnie, w chwili rozpoczęcia roku szkolnego, nie wszystkie komitety rodzicielskie i opiekuńcze biorą udział w przygotowaniach szkół na przyjęcie młodzieży.

Istnieją jednak i przykładnie pracujące komitety rodzicielskie oraz opiekuńcze, nie szczędzące starań ani sił, aby początek roku szkolnego przyniósł młodzieży łódzkiej odpowiednie warunki nauki. Trzeba podkreślić, że najlepiej i najofiarniej pracują *komitety rodzicielskie i opiekuńcze na Widzewie*. Dzięki ich pomocy przygotowano już całkowicie szkoły podstawowe przy ul. Wilamowskiego 10, Rokicińskiej 6, Szpitalnej 9-11, Kopcińskiego 54. Również ukończono już przygotowania do otwarcia roku szkolnego w I, VII, XI oraz V gimnazjach państwowych. Dobiegają też końca przygotowania w III i VI gimnazjach oraz w szkole podstawowej przy ul. Andrzeja 24. W tej ostatniej szkole, jak również w szkole przy ul. Wapiennej 15, obok komitetów rodzicielskich i opiekuńczych włożyła wiele wysiłków i trudu *młodzież ZMP-owska*. Jednak w gimnazjum XI przygotowaniami do nowego roku szkolnego zajął się wyłącznie komitet rodzicielski, podczas gdy komitet opiekuńczy, którym są ZPB im. Harnama, nie wiadomo z jakich względów nie przejawia większej działalności.

Rozpatrując więc obecną sytuację na odcinku *pracy komitetów rodzicielskich oraz opiekuńczych*, trzeba przyznać, że przy odpowiednim wysiłku oraz dobrej woli, a przede wszystkim głębszym poczuciu odpowiedzialności, komitety potrafią wypełniać swe obowiązki w sposób zadowalający.

Nowy rok szkolny posiada szczególne znaczenie: jest pierwszym rokiem realizacji wielkich zadań Planu 6-letniego w dziedzinie oświaty, w zakresie *wychowania nowych kadr przyszłych budowniczych socjalizmu w Polsce*. Odpowiednie przygotowanie szkoły na dzień 1 września br. stanowi swego rodzaju *egzamin sprawności działania komitetów rodzicielskich i opiekuńczych*. Od tego, w jakiej atmosferze odbędzie się początek roku szkolnego w wielu wypadkach może zależeć rozwój dalszej pracy nad młodzieżą — wprowadzenie w życie programów nauczania w szkołach, pomyślna walka o wyniki nauczania. I o tych sprawach winni pamiętać przedstawiciele komitetów rodzicielskich i opiekuńczych.

Zaledwie jeden dzień dzieli nas od początku roku szkolnego. Opóźnione w swych pracach komitety rodzicielskie i opiekuńcze winny pomyśleć o tym, by *nadrobić stracony czas, winny zdać sobie sprawę z doniosłości zadań, jakie im powierzono* i w ciągu roku szkolnego stale a systematycznie współpracować z radami pedagogicznymi w dziedzinie wychowania młodzieży, w codziennym trudzie walki o wychowanie nowego człowieka.

M. ZAL.

Ostatni dzień zapisów

Ostatni dzień zapisów do Liceum Planowania i Liceum Statystyki — przyjmuje Sekretariat przy ul. Kopcińskiego 54, III piętro.

1-roczny kurs kreślarski

NOT Związek Mierniczych RZ, Oddział w Łodzi, urządza 1-no roczny kurs kreślarski z zakresu miernictwa. Zapisy przyjmuje się do 10 września br. Wszelkich informacji udziela Sekretariat kursu w lokalu Związku, ul. Piotrkowska 102, tel. 102-43, w godz. 17.00—19.00.

Miejska Komenda ZHP obraduje

Ścisła współpraca z ZMP usprawni działalność na odcinku dziecięcym

Wczoraj obradował w Łodzi młodzieżowy aktyw ZHP. Omawiano zagadnienia usprawnienia pracy i wzmożenia czujności w szeregach ZHP.

Na wstępie wygłosił referat komendant ZHP kol. Albrecht. „Akcja letnia — powiedział mówca — pozwoliła na uwidocznienie zasadniczych braków, hamujących pracę kierownictwa łódzkiej organizacji harcerzy. Sam skład zespołu MK ZHP nie mógł przez długi czas zapewnić właściwej pracy w terenie. Popełniliśmy wiele błędów, dowodzących braku czujności na odcinku kadrowym. Brak czujności spowodował wkradnięcie się do aktywu elementów wrogich. To właśnie stało się przyczyną złej organizacji niektórych ośrodków kolonijnych np. w Gryficach.

Wystarczy także porównać ogromne bogactwo metod walki o wykonanie planów produkcyjnych prowadzonej przez fabryczne organizacje ZMP, z ubóstwem form naszej walki o podniesienie wyników nauczania".

Referent stwierdził, że często nie dostrzegano walki klasowej w szkole i nieumiejętnie nią kierowano. Sprawiał to brak głębszej analizy terenu.

W dyskusji nad referatem kol. Stępniak zwrócił uwagę na konieczność nawiązania ściślej współpracy z organizacją ZMP, co znacznie usprawni pracę, a jednocześnie pozwoli powiadomić Partię za pośrednictwem ZMP o przeszkodach i niedociągnięciach, na jakie napotyka w swej działalności aktyw harcerski.

„Wspólnymi siłami — zakończył mówca — usunąć będziemy mogli element obcy i wrogi, który wkradł się do aktywu naszej organizacji".

Kol. Kleista podkreślił korzystną zmianę składu socjalnego aktywnych działaczy ZHP. Należy odpowiednich ludzi wyszukiwać wśród młodzieży robotniczej, która pod należytą opieką odpowiednio poprowadzi pracę.

„Plenum dzisiejsze wskaże nam przez krytykę i samokrytykę właściwy sposób wychowania przyszłego socjalistycznego człowieka" — zakończył kol. Kleista.

W toku dalszej dyskusji zebrani krytycznie i samokrytycznie ujawnili błędy w dotychczasowej pracy. Zbyt mało uwagi zwrócono na środowisko dzieci w szkole.

Dyskusja wykazała, że bieżący rok szkolny będzie okresem wytężonej pracy nad stworzeniem z harcerstwa organizacji masowej, organizacji silnej ideologicznie, wzorującej się na radzieckim „Pionierze".

Jesienne egzaminy Wszechnicy Radiowej

Wszechnica Radiowa Okręgu Łódzkiego przystępuje obecnie do organizowania egzaminów jesiennych dla swych słuchaczy. Do egzaminów zgłoszą się koła dyskusyjne Wszechnicy Radiowej oraz słuchacze indywidualni.

Egzamin w zakresie I roku studiów odbędzie się w następujących terminach: dla kół fabrycznych, instytucji społecznych i mieszkańców miast od 15 września do 15 października, dla kół wiejskich i mieszkańców wsi od 15 października do 30 listopada.

Egzaminy w zakresie I roku studiów odbędą się z następujących przedmiotów: dla zespołów robotniczych, chłopskich i urzędniczych — „Rozwój społeczeństwa ludzkiego" oraz nauka o Polsce i geografia Polski; dla nauczycieli i uczniów z tych samych przedmiotów oraz dodatkowo jeszcze — z podstaw ekonomii politycznej.

Egzamin w zakresie drugiego roku studiów Wszechnicy Radiowej obejmuje przedmioty: historia ruchów robotniczych, materializm dialektyczny i historyczny oraz naukowe podstawy poglądu na świat.

Kandydaci mogą się zgłaszać również do egzaminu z jednego tylko przedmiotu. W takim wypadku Komisja Egzaminacyjna zaliczy słuchaczowi ten egzamin, jako część całego egzaminu, który zdawać będzie można w terminie późniejszym.

Bliższych informacji w sprawie skryptów i egzaminów udzielają Powiatowe Komisje Społeczne Wszechnicy Radiowej, powiatowi konsultanci WR oraz ośrodek egzaminacyjny Wszechnicy w Łodzi przy ul. Kościuszki 40, tel. 166-88 w godz. 12—15.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Pabianicka 56 — Antoniewicz, Piotrkowska 127 — Danielecki, Daszyńskiego 59 — Gorczycki, Zielony Rynek 37 — Apteka Społeczna Nr. 56, Wschodnia 54 — Karlin, Limanowskiego 37 — Zagórowska.

Nr. telefonu Pogotowia Ratunkowego 104-44.

Egzaminy wstępne na I rok studiów

Akademii Medycznej w Łodzi

Egzaminy piśmienne na Wydział Lekarski, Oddział Stomatologiczny i Wydział Farmaceutyczny odbędą się w dn. 2 września rb. z przedmiotu kierunkowego, dn. 4 września rb. z przedmiotu przyrodniczego o godz. 8.

Dla Wydziału Lekarskiego w gmachu Anatomikum, Narutowicza 60, dla Oddziału Stomatologicznego w gmachu przy ul. Nowotki 21, dla Wydziału Farmaceutycznego w gmachu Lindleya 3, III p.

Przynieść należy atrament, pióro, poświadczenie o złożeniu dokumentów oraz poświadczenie tożsamości z fotografią.

Przed egzaminami należy sprawdzić swą obecność na listach dopuszczonych do egzaminów. Listy te są wywieszone w powyższych gmachach. Egzaminy ustne trwać będą do 16 września rb.

Pogotowie wodociągowe... bez samochodu

Przy ul. Stalina miało miejsce w ub. sobotę o godz. 19 na pozór błahe zdarzenie. Obok domu Nr. 44 spod kostkowej nawierzchni jezdni poczęła wytryskiwać woda. Ponieważ strumień rósł coraz bardziej i z hukiem płynął do kanału, mieszkańcy okolicznych domów wezwali telefonicznie pogotowie wodociągowe.

—Po upływie 2 godzin od chwili wezwania zjawili się na miejscu wypadku pracownicy pogotowia, którzy zamknęli dopływ wody z sieci miejskiej na ul. Marsz. Stalina od ul. Sienkiewicza do ul. Kilińskiego, tamując w ten sposób dalszy bezużyteczny wypływ wody.

Dlaczego doszło do tego, aby w ciągu kilku godzin zmarnowały się tysiące litrów wody, do przybycia ekipy, której dowódca oświadczył, że okazało się, że pogotowie wodociągowe „pozbawione jest samochodu".

Trzeba powiedzieć, że od poniedziałku robotnicy pogotowia naprawiają — dzień i noc — uszkodzenie w sieci, by mieszkańcy przywrócić wodę. „Al. Prezydium Rady Narodowej powinno postarać się o to, aby pogotowie wodociągowe miało do dyspozycji samochód. W ten sposób z pewnością dało by się nieraz uniknąć poważniejszych uszkodzeń sieci wodociągowej.

(m)

Do końca bież. roku

usunięte mają być manka w sklepach PSS

W tych dniach odbyło się zebranie kierowników rejonów Powszechnej Spółdzielni Spożywców, na którym rozważana była sprawa **unikania mank**, jakie jeszcze zdarzają się w sklepach Powszechnej.

Postanowiono do końca br. zlikwidować całkowicie manka we wszystkich sklepach. W tym celu utworzone będą pomocnicze brygady spośród bardziej doświadczonych sklepowych, którzy nowym sklepowym udzielać będą wiadomości, dotyczących przyjmowania, przechowywania i pakowania towaru.

Pomoc ta będzie stanowiła zarazem uzupełnienie praktycznych wiadomości, jakie personel PSS uzyskuje na wykładach szkolenia zawodowego.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 30 sierpnia 1930 r.

KRWAWE DEMONSTRACJE W INDIACH

Aresztowanie kilku członków kongresu w Delhi wywołało w całych Indiach falę oburzenia. Zakłady przemysłowe, sklepy, szkoły zostały zamknięte. W Bombaju, Kalkucie i szeregu innych miast policja użyła bomb gazowych przeciw manifestantom.

NOWA PODWYŻKA KOMORNEGO

Przed kilku dniami związki kamieniczników łódzkich wspólnie z Izbą Handlową wystąpiły do władz o zezwolenie na podwyżkę komornego w wysokości 172 procent.

Obecnie w Łodzi odbywają się wiece protestacyjne lokatorów. Na wiecach uchwalane są ostre rezolucje przeciw właścicielom kamienic.

KONKURS NA „DROBNE PISMO"

Urząd Pocztowy w Krakowie rozpisał konkurs na „drobne pismo". W konkursie zwyciężył niejaki Lancman, który na zwykłej kartce pocztowej napisał 5004 słowa.

SANACYJNE „BUDOWNICTWO"

„Republika" pod powyższym tytułem donosi, że w Częstochowie wykańczany jest obecnie jedyny nowy budynek w tym roku. — Budynkiem tym jest więzienie na Zawodziu, w którym „znajdzie dach nad głową" ponad tysiąc ludzi.

KRYZYS WŚRÓD CHŁOPÓW

Jan Widuła, chłop małorolny z Piły pod Częstochową — popełnił samobójstwo wieszając się na strychu swego domu. Widuła wpadł ostatnio w rozstrój nerwowy z powodu krytycznych warunków materialnych.

KRYZYS I REDUKCJE

Fabryki mebli giętych, rozsiane w kilku powiatach województwa łódzkiego — na skutek długotrwałego kryzysu znalazły się w trudnych warunkach finansowych. Właściciele zamierzają zredukować kilka tysięcy ludzi.

„INTERESY" PANA MINISTRA

„Republika" donosi, że jeden z ministrów, będąc właścicielem wielkiego hotelu winien jest Skarbowi Państwa wielkie sumy za nieopłacone podatki. Władze skarbowe zastanawiają się, w jaki sposób wyegzekwować owe podatki od ministra, który notorycznie nie chce płacić.

KAMIENICZNIK ZAMORDOWAŁ BEZROBOTNEGO

Wczoraj o godzinie 4 po południu — właściciel kamienicy na Chojnach przy ul. Kopernika 35 — niejaki Alfred Kaczmarek zastrzelił swego lokatora — bezrobotnego Romana Pastusiaka.

— Kaczmarek — pisze „Republika" — już oddawna był znienawidzony przez wszystkich lokatorów swej kamienicy. Starał się wszelkimi siłami powiększyć czynsz komorniany i przy każdej okazji występował do sądu o eksmisję, starając się wyrzucić na bruk wszystkich mieszkańców swej nieruchomości.

Na wiadomość o morderstwie mieszkańcy Chojen usiłowali dokonać samosądu nad kamienicznikiem-zbrodniarzem. Przybyła szybko policja uratowała Kaczmarka, odstawiając go do więzienia.

Jak się okazuje Pastusiak mimo braku pracy — płacił Kaczmarkowi za komorne przez pocztę. Kamienicznik, chcąc się pozbyć „biednego" lokatora, odmawiał każdorazowo przyjęcia czynszu mieszkaniowego, który wydawał mu się za niski.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś, o godz. 19.15 sztuka Aleksandra Gergely pt. „Sprawa Pawła Eszteraga".

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Teatr nieczynny do 3. IX. br.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Godz. 19.15 „Córka pani Angot". Zniżki ważne.

TEATR LETNI „OSA" (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70)

Godz. 19.30 — „Śluby murarskie" czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stępnia.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów".
Kasa czynna w godz. 10—13 i od 16.

TEATR „ARLEKIN" (ul. Piotrkowska 152)

Teatr nieczynny do 1. IX. br.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

Godz. 19.30 „Przyjaciele" A. Uspieńskiego, w przekładzie i reżyserii Izaaka Grzdberga.
Zniżki zw. zaw. ważne.

TEATR „PINOKIO" (ul. Kopernika 16)

Godz. 12 widowisko otwarte pt. „Pan Tom buduje dom".

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Klatka słowicza", godz. 16, 18, 20

BAJKA (Franciszkańska 31) „As wywiadu", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Powrót Lassie", dodatek „Wiosna w przyrodzie", godz. 17, 19, 21 (Dla dzieci powyżej lat 7)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 32". godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 173) „Zwariowane lotnisko", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)

POLONIA (Piotrkowska 67) — „S-S „Orzeł" zaginął", dod. „Wysłannicy pokoju", godz. 17, 19, 21 (Dla dzieci powyżej lat 12)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Maaret", dod. „Julian Marchlewski", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Elwira Madigan", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

ROMA (Rzgowska 84) „Dwaj panowie F", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

REKORD (Rzgowska 2) „Wołga, Wołga", dod. „Ciernik", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Za siedmioma górami", dod. „Dzisiejszy Stalingrad", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Dubrowski", dod. „XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) „Zdradzieckie skały". dod. „Chleb i krew", godz. 16, 18.30, 21 (Dla młodzieży niedozwolony)

TĘCZA (Piotrkowska 108) „Zamieć śnieżna", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży niedozwolony)

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Wiosna" dod. „Człowiek z wysokiej góry", godz. 16, 18, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 12)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „O świcie", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Płomienie" dod. „Ceramika węgierska", godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Świat się śmieje", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 10)

Co usłyszymy przez radio

Program na środę 30 sierpnia 1950 r.

12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.10 (Ł) Fragm. powieści E. Orzeszkowej „Niziny". 13.30 Koncert. 14.20 (Ł) Muzyka kameralna. 14.55 Koncert solistów. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych — „O Wielkim Stalinie" — słuchowisko. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (Ł) Uwertury do oper Mozarta. 16.40 (Ł) „Czy wiecie?". 17.00 Koncert Zespołu Instrumentalnego M. Paszkieta. 17.45 „Lekcja Stanisława Marca" — montaż słuchowiskowy oprac. na podstawie książki „Traktory zdobędą wiosnę". 18.15 (Ł) „Skrzydlaty mikrofon". 18.30 (Ł) Arie i pieśni w wyk. wybitnych śpiewaków. 18.45 (Ł) W audycji „Głos mają kobiety" — reportaż pt. „Z wizytą u rodziny robotniczej". 19.00 Audycja Głównego Komitetu Kultury Fizycznej. 19.15 Koncert Krakowskiej Orkiestry PR. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.50 Reportaż z wyścigu kolarskiego Zgorzelec—Warszawa. 22.00 „Wszechnica Radiowa". 22.20 Koncert. Transm. z Pragi (Czechosłowacja). 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Muzyka symfoniczna.

Totalne zbrojenia — czyli totalna nędza

W pierwszych tygodniach sierpnia niemal jednocześnie odbyły się cztery konferencje, poświęcone wzmożeniu zbrojeń i przygotowaniom wojennym bloku amerykańskiego. W Londynie odbyła się konferencja wiceministrów spraw zagranicznych bloku północno-atlantyckiego, w Hadze — konferencja Rady Konsultatywnej Związku Zachodniego, w Fontainebleau — konferencja zjednoczonych sztabów Związku Zachodniego i wreszcie w Strassburgu — konferencja komitetu ministrów Rady Europejskiej.

Rozkaz z Waszyngtonu brzmiał: Zwiększyć „własne wysiłki" krajów zachodnio-europejskich na rzecz przygotowań wojennych. Stamtąd też przyszła instrukcja, aby do dnia 5 sierpnia przedłożyć dane o przeznaczeniu nowych sum na potrzeby wojenne i o poczynionych zarządzeniach w kierunku rozszerzenia przemysłu wojennego.

Konferencja londyńska postanowiła podjąć „natychmiastowe kroki" dla znacznego zwiększenia sił zbrojnych i wydatnego powiększania produkcji wojennej. Konferencja Rady Konsultatywnej Związku Zachodniego orzekła, że produkcja przemysłu zbrojeniowego powinna przestawić się na pierwsze miejsce nawet w tym wypadku, jeśli było by to „sprzeczne z interesami gospodarczej odbudowy". Jednocześnie na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie i ministrów spraw wojskowych w Fontainebleau podjęto dalsze środki dla zjednoczenia sił zbrojnych krajów zachodnich i podporządkowania ich armii dowództwu amerykańskiemu, zaś na sesji Rady Europejskiej przystąpiono do opracowania nowego planu zjednoczenia przemysłu wojennego krajów zachodnio-europejskich w związku z jawnym niepowodzeniem osławionego „Planu Schumana".

Co oznaczają te uchwały dla narodów europejskich? Gazeta holenderska „Allgemein Dagblad", omawiając rezultaty haskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych pięciu krajów zachodnio-europejskich, pisze, że w konsekwencji przyjętych postanowień „liczne gałęzie przemysłu muszą być przestawione z produkcji pokojowej na wojenną". Dziennik amerykański „Wall Street Journal" oświadcza wprost: „pogodzić zbrojenia z mniej więcej normalnym stanem gospodarki krajów zachodnio-europejskich jest rzeczą niemożliwą. Obecnie chodzi o „totalne uzbrojenie Zachodniej Europy".

Pod znakiem „totalnego zbrojenia" układa się na rozkaz Waszyngtonu nowe plany wzmożenia wyścigu zbrojeń w krajach zachodnio-europejskich — satelitach USA. Opublikowany 3 sierpnia angielski plan zbrojeniowy przewiduje na zbrojenia 3,4 miliarda funtów szterlingów w przeciągu trzech najbliższych lat.

Zdaniem gazety „New York Times" oznacza to, że Anglia będzie wydawała na potrzeby wojenne około 10 proc. dochodu narodowego, a ponad 57 proc. budżetu. Reakcyjna gazeta „Daily Mail" wskazuje, że nowy program zbrojeń doprowadzi do przeszło dwukrotnego zwiększenia liczby osób, zajętych bezpośrednio w przemyśle wojennym. Zmniejszy się natomiast odpowiednio liczba pracujących w przemyśle pokojowym.

Nowe, ogromne ciężary nakłada na barki mas pracujących francuski plan wzmożenia wyścigu zbrojeń, opublikowany 5 sierpnia. Rząd francuski ogłosił oficjalnie, że zamierza żądać dodatkowych 80 miliardów franków na zbrojenia. Prasa demokratyczna wskazuje, że w rzeczywistości wydatki zbrojeniowe, związane z „nowym programem" wyniosą 300 miliardów franków. Budżet wojskowy Francji dosięgnie tym samym astronomicznej sumy — ponad 1000 miliardów franków. **Równa się to całkowitemu upadkowi przemysłu pokojowego.**

W niemniej potwornym tempie rosną wydatki wojenne małych krajów zachodnio-europejskich — Holandii, Danii, Belgii i in. W memorandum rządu duńskiego do rządu USA, mówi się o asygnowaniu na potrzeby wojenne dodatkowych 400 milionów koron, co niemal podwoi budżet wojskowy kraju. Nawet reakcyjny duński dziennik „Finanstidende", w obliczu perspektywy nieuniknionej katastrofy gospodarczej, pisze w słowach pełnych przerażenia: „Jest rzeczą nie do wybaczenia, że Danię coraz głębiej wciąga się w pułapkę bloku wojennego... nie do wybaczenia, że naród nie wie, iż Dania została zmuszona do wzięcia na siebie zobowiązań gospodarczych i politycznych, którym nie jest zdolna podołać. Doprowadzi to do znacznego obniżenia stopy życiowej ludności".

Totalne zbrojenia zwiastują totalną nędzę mas pracujących krajów zachodnioeuropejskich i totalne zubożenie milionów obywateli tych krajów. W latach 1948—1949 wydatki wojskowe Francji były dwa razy większe, aniżeli w 1938-1939 roku; wydatki Anglii również się podwoiły; w krajach Beneluxu wzrosły trzykrotnie, w krajach Skandynawskich — 5-krotnie itd. Jednocześnie położenie materialne ludności katastrofalnie się pogorszyło. Pod koniec 1949 roku ceny żywności w Anglii wzrosły dwukrotnie, we Francji — 20-krotnie, we Włoszech — 60-krotnie — w porównaniu z 1938 rokiem. Podatki pośrednie wzrosły w tym czasie w Anglii prawie 4,5 razy, a realne zarobki we Francji spadły do połowy poziomu przedwojennego.

Wszystko to nie zadowala jeszcze organizatorów nowej wojny. Żądają oni dalszego obniżenia stopy życiowej ludności dla dogodzenia amerykańskim pretendentom do panowania nad światem.

Ludność Europy Zachodniej przekonuje się coraz bardziej, że polityka jej kół rządzących — to polityka głodu i nędzy, polityka rozpętania nowej wojny. Jedynie w walce z tą polityką masy pracujące Zachodniej Europy mogą osiągnąć dobrobyt, niepodległość, zachować pokój. Po raz pierwszy w dziejach ludzkości utworzył się zorganizowany front pokoju. Ten potężny front zdolny jest wykonać swoje historyczne zadanie — niedopuszczenia do trzeciej wojny światowej.

Ze sportu

Wrzesiński (Kolejarz)

zwycięzcą drugiego etapu biegu kolarskiego na cześć Kongresu Pokoju

Sprzed gmachu Domu Kultury „Górnik" w Wałbrzychu nastąpił wczoraj start do II etapu wyścigu kolarskiego, który zdąża z Jeleniej Góry na Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie.

O godzinie 11.30 nastąpiło pożegnanie zawodników przez przedstawiciela miejscowego Komitetu Obrońców Pokoju ob. Głowackiego, po czym zawodnicy wyruszyli w daleką drogę do Opola. Długość drugiego etapu wynosiła 168 klm. Trasa na ogół była trudna, gdyż obfitowała w liczne wzniesienia.

OSTRE TEMPO

Wyścig przybrał z miejsca bardzo ostre tempo. Już przed Świdnicą zawodnicy jechali w kilku grupach. Jadący w czołówce Pietraszewski doznaje defektu maszyny i odpada z czołówki.

W Świdnicy przejeżdżających kolarzy witały tłumy publiczności. Przed punktem odżywczym w Nysie z czołówki wskutek defektu ubył jeszcze jeden łodzianin — Sałyga.

NA ULICACH OPOLA

Na ulice Opola wpadła czołówka, składająca się z 6 kolarzy. Finisz przyniósł zwycięstwo Wrzesińskiemu (Kolejarz — Warszawa), który dystans 168 km przebył w czasie 4:28,40 godz. Na drugim miejscu uplasował się Kłąbiński (Gwardia), na trzecim Łazarczyk (Włókniarz), na czwartym Leśkiewicz (Gwardia Łódź), a na piątym zwycięzca I etapu młody Wilczewski (Unia).

PODWÓJNY TRIUMF GWARDII

Etap ten zespołowo wygrała w kl. A Gwardia w czasie 13:34,18 godz., przed Unią, Kolejarzem, Włókniarzem, Ogniwem i Związkowcem.

W kl. B etap ten wygrała również Gwardia.

W klasyfikacji indywidualnej po dwóch etapach na pierwszym miejscu znalazł się Kłąbiński z czasem 7:25,35 godz., przed Łazarczykiem i Leśkiewiczem.

W kl. B prowadzi Wilczewski z czasem 7:22,54 godz. przed Targońskim.

W klasyfikacji zespołowej po dwóch etapach w kl. A i B prowadzi Gwardia.

DZISIAJ ODPOCZYNEK

Dzisiaj kolarze odpoczywają jeden dzień w Opolu, a jutro udają się w dalszą drogę.

Mecze ligowe w sobotę

Do Łodzi przyjeżdża Kolejarz z Poznania

Po kilkutygodniowej przerwie będziemy mieli w sobotę mecz ligowy w Łodzi. Tym razem zobaczymy Kolejarza z Poznania. Zespół b. groźny. Nie trzeba chyba przypominać, że łodzianie znajdują się obecnie w strefie zagrożonej spadkiem z pierwszej ligi.

Przeciwnik sobotni ŁKS Włókniarza nie jest takim, aby można bez zbytniego wysiłku zdobyć na nim dwa cenne punkty. Wynik remisowy leży jednak w granicach możliwości gospodarzy. Faktem jest, że zawody zapowiadają się niezwykle interesująco.

W Krakowie w sobotę odbędą się derby lokalne: Ogniwo Cracovia spotka się ze Związkowcem Garbarnia. Faworytem tego meczu jest Związkowiec, posiadający wyrównany zespół we wszystkich liniach, czego nie można powiedzieć o przeciwniku.

Gwardia ma zapewnione dalsze dwa punkty, trudno bowiem przypuścić, aby Górnik z Bytomia po klęsce dwucyfrowej, doznanej z Kolejarzem, mógł coś wskórać w Krakowie i to z takim przeciwnikiem jakim jest Gwardia, leader tabeli mistrzowskiej.

Bardzo ciekawie zapowiada się mecz CWKS-u z Unią Ruchem w stolicy. Faworytem meczu jest zespół śląski, jednak wojskowi po uzyskaniu Janeczka wzmocnili znacznie linię ataku, możliwe więc że wynik będzie korzystny dla gospodarzy.

Związkowiec Warta, pewny już kandydat do spadku, gości Górnika z Radlina. I tutaj nie ulega wątpliwości kto zdobędzie dwa punkty: zespół gości.

Budowlani w Chorzowie podejmują Kolejarza ze stolicy. Gospodarze są zagrożeni spadkiem, jednak zdobycie jednego punktu przez Budowlanych leży w granicach ich możliwości.

—o[]o—

Skład reprezentacji Łodzi

na mecz ze Śląskiem

Na najbliższe spotkanie międzyokręgowe w boksie Łódź — Śląsk, jakie rozegrane zostanie na Śląsku, kpt. Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego ustalił następujący skład drużyny łódzkiej:

Kargiel, Matecki, Olczyk, Marcinkowski, Debisz, Olejnik, Wieczorek, Jaskóła.

Konkurs „Głosu" na spostrzegawczość

pt. „Co jest w tym niemożliwego?"

Począwszy od 25 bm. zamieszczamy kolejno po sobie następujące rysunki (w liczbie 10), z których każdy zawiera jakiś błąd: nieprawdziwy lub zgoła „niemożliwy" tzw. szczegół sytuacyjny (jeden lub dwa).

Na czym będzie polegało zadanie uczestników konkursu? Na ujawnieniu błędu, na stwierdzeniu, co w danym rysunku jest nieprawdziwe czy nieprawdopodobne.

Ujawniać błędy należy na zamieszczonych przy każdym rysunku specjalnych kuponach konkursowych, nadsyłając odpowiedzi **(wszystkie razem)** w terminie do dnia 15 września br. włącznie, na adres redakcji „Głosu", Łódź, Piotrkowska 86.

Wśród uczestników konkursu, którzy trafnie „zdemaskują" wszystkie błędy, zawarte w rysunkach — rozlosujemy szereg cennych nagród, w tej liczbie — **kupon materiału na garnitur lub kostium, zegar-budzik, serwis stołowy oraz 50 wartościowych nagród książkowych.**

Kupon konkursowy Nr 6

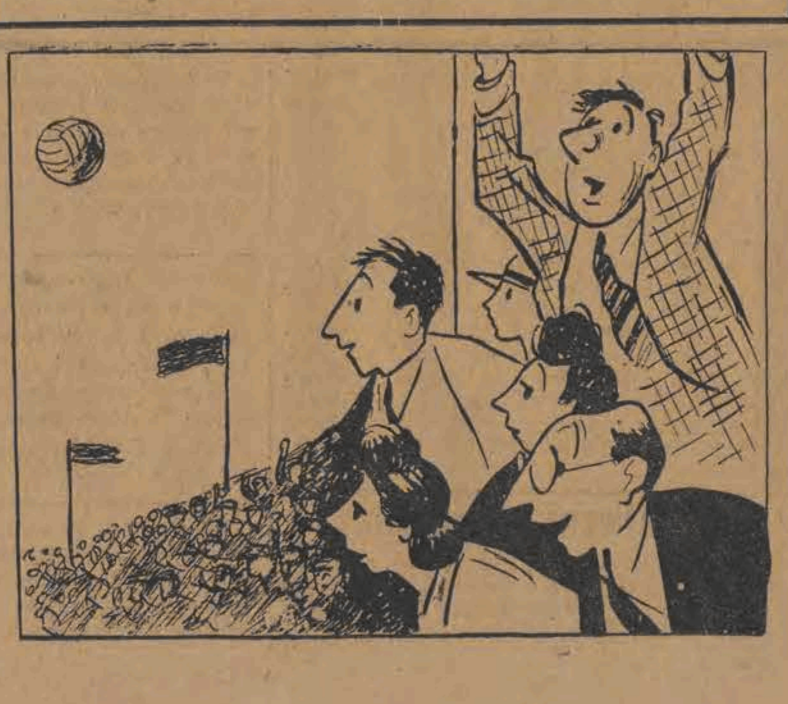
Imię i nazwisko ....

Zawód (miejsce pracy) ....

Dokładny adres ....

Zamieszczony poniżej rysunek zawiera następujące błędy (nieścisłości) ....

....



Nowy rekord ZSRR

na mistrzostwach Zw. Zawodowych

MOSKWA. Na odbywających się w Kijowie lekkoatletycznych mistrzostwach Związków Zawodowych ZSRR 18-letni Bondarenko w biegu na 400 m ustanowił nowy rekord ZSRR w kategorii juniorów, osiągając czas 50,7 sek.

Na wyróżnienie zasługuje wynik, uzyskany przez Zambriborca w trójskoku, który uzyskał 15.66 m. Rezultat ten jest tylko o 4 cm gorszy od rekordu ZSRR, niedawno ustanowionego przez Szczerbakowa.

Tytuł mistrzowski w rzucie młotem zdobył Wystawkin, osiągając wynik 50,79 m.

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo ZSRR

MOSKWA — Na stadionie Dynamo odbył się mecz o mistrzostwo ZSRR, między zespołami Lokomotiv Moskwa i Spartaka Tbilisi. Zwyciężył Spartak 1:0.

W Leningradzie miejscowe Dynamo uległo drużynie WWS 2:5.

Piłkarze charkowskiej drużyny Lokomotiv rozegrali na własnym boisku mecz z drużyną Naftowca z Baku. Zwyciężyli gospodarze 2:0.

Górnik Stalino zremisował z Dynamo Tbilisi 0:0, a kijowskie Dynamo zwyciężyło Jerewań 2:1.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 184a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

D1-20829